

# DZIENNIK KUJAWSKI

### ABONAMENT

miesięczny wynosi w ekspedycji 2,70 zł — w agencjach miejscowych 2,50 zł — z odroczaniem 2,55 zł — na pocztach już z odroczaniem kwartalnie 9,18 zł, miesięcznie 3,06 zł, w agencjach zamiejscowych 3,00 zł, pod opaską w Polsce 5,50 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesłanym w zakładzie, strajków i t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, abonent nie ma prawa do odszkodowań. Drukarnia i nakładem Drukarni Kujawskiej Tow. Akcyjne w Inowrocławiu.



### CENA OGŁOSZEŃ

Miejsce 11 milimetrów jednol. 30 groszy, w dziale reklam. — za tekstem redakcyjnym — 11 milimetr 50 groszy, w teście 60 groszy, za ogłoszenia na pierwszej stronie mm. 75 gr. — Konto czek. P. K. O. Poznań nr. 304 547. Konta bankowe: Powiat. Kasa Oszczędności i Bank Ludowy - Inowrocław, Telefon administracji nr. 124. — Telefon redakcji nr. 391. Za ogłoszenia podane telefonem nie bierze się odpowiedzialności. Za Red. odpow. Stefan Przybylski, Inowrocław, za ogłoszenia administracja.

Dyrektor wydawnictwa: Kazimierz Ziętowski.

Redaktor: Stanisław Cieślak.

## Art. 19-ty Paktu Ligi Rewizja Traktatów

Do najważniejszych spraw, poruszonych na ostatnim Zjeździe Przyjaciół Ligi Narodów w Madrycie, należała sprawa artykułu 19-go Paktu Ligi, wspominającego o możliwej rewizji traktatów.

Istotne cechy tego art. 19-go Paktu Ligi są następujące:

1. Przewiduje on jedynie uchwałę Zgromadzenia, która musi być jednomyślna, gdyż wedle art. 5-go Paktu Ligi w wszystkich sprawach zasada w Lidze jest jednomyślność, z wyjątkiem spraw proceduralnych lub spraw, dla których wyraźnie zastrzeżono, że wystarczy większość;

2. Zgromadzenie może, jeśli jest jednomyślnie, jedynie zaprosić Państwa, będące stronami w traktacie, aby one same przedstawiły ponownie zbadanie, bez jakiegokolwiek dalszych następstw, jeśli zmiana nie zostanie przeprowadzona.

Jednym słowem art. 19-ty zachowuje wielką ostrożność, bardzo słuszną, bo trwałość i nienaruszalność traktatów jest niezodzowna podług prawa i życia międzynarodowego.

Stowarzyszenie angielskie należące do Związku League of Nations Union, zgłosiło w tej sprawie wniosek, który w razie pojawienia się takiej sprawy na Zgromadzeniu Ligi zalecał:

1... wybór przez Zgromadzenie większości głosów Komisji Badającej, która złoży sprawozdanie o stanie rzeczy i zaleci sposoby załatwienia, jakie mogłyby podjąć członkowie Ligi, będący stronami w danym traktacie lub odpowiedzialni, zdaniem Komisji, za daną sytuację międzynarodową.

2. Do rozważenia sprawozdania Komisji, Zgromadzenie uchwala zachęcenie (invitation) wedle art. 19-go w razie zgody wszystkich obecnych członków Zgromadzenia. Jeśli takie zachęcenie (invitation) zostanie uchwalone jednomyślnie, albo jeżeli zaletnie lub zyczenie (une recommendation ou un vœu) zostaną uchwalone większością głosów członków, obecnych na Zgromadzeniu, a członkowie Ligi, będący stronami w danym traktacie, lub uważani przez większość Komisji za odpowiedzialnych za daną sytuację międzynarodową, nie zastępują się do tego zachęcenia lub do tego zalecenia w czasie właściwym nie przekraczającym dwu lat, Rada Ligi zbada, czy nie stanowią to okoliczności, narażające na szwank stosunków międzynarodowych i grożące pokojowi lub zgodzie między narodami, wedle artykułu 11-go Paktu Ligi.

Wniosek ten, przygotowywany przez parę lat przez brytyjską League of Nations Union, wpłynął do Komisji Prawno-Politycznej Unji w lutym r. w Brukseli. Wybrała się Podkomisja z 9-ciu osób. Podkomisja zebrała się w Paryżu w kwietniu r. b. w niepełnym składzie, do którego m. in. należeli z Niemiec prof. Kaufmann, znany obrońca spraw niemieckich w Trybunale Haskim, a z Polski pos. Stroński.

Delegat polski w Podkomisji wykazał, że wniosek angielski odbiega od Paktu Ligi, gdyż:

1. Powiada, że Komisja wyznaczona przez Zgromadzenie Ligi może wskazać, w jaki sposób traktat ma być zmieniony, a tymczasem art. 19-ty przewiduje jedynie, że nawet całe Zgromadzenie może tylko zaprosić Państwa, by one same zbadały sprawę.

2. Wprowadza rozróżnienie między jednomyślnym zachęceniem (invitation), a niejednomyślnym zaleceniem lub zyczeniem (recommandation ou vœu), czyli okreśną drogą, zupełnie nie istniejącą w Pakcie Ligi, wprowadza tu większość zamiast lub obok jednomyślności.

3. Przenosi sprawę zmiany traktatu, dla której ustanowiono osobny bardzo ogólny art. 19-ty, po dwu latach do rodzaju zwykłych zatargów t. zw. zagrażających pokojowi z artykułu 11-go, co jest niedopuszczalne, bo właśnie umyślnie art. 19-ty jest odrębny.

W Podkomisji uznano słusznosc tego stanowiska, chociaż delegat niemiecki we wszystkich punktach był odmiennego zdania. Zarzucono całkowicie sposób postępowania

## Marsz. Piłsudski bierze na siebie odpowiedzialność za przekroczenie budżetowe

### List Marsz. Piłsudskiego do prezesa Trybunału Stanu

Warszawa, 6. 6. (Tel. wł.) W procesie b. min. Skarbu Czechowicza, oskarżonego przed Trybunałem Stanu o przekroczenie budżetowe w roku 1927/28, oskarżyciele sejmowi pp. posłowie Lieberman, Iperacki i Wyrzykowski złożyli dalsze wnioski o przesłuchanie gen. Składkowskiego oraz b. min. Jurkiewicza.

Wczoraj wieczorem otrzymali pismo od sędziego śledczego, donoszące, że śledztwo w sprawie b. min. Czechowicza jest już ukończone.

Do przesłanych Trybunałowi akt dołączono również list marsz. Piłsudskiego, obejmujący 4 strony maszynowego pisma. List ten będzie opublikowany w czasie rozprawy.

Dzięki niedyskrejji posiadziela kopii, treść listu przedostała się do sfer dziennikarskich.

Korespondent nasz dowiaduje się, że list zawiera oświadczenie marsz. Piłsudskiego, w którym tenże bierze całą odpowiedzialność za przekroczenia budżetowe w roku 1927/28 na siebie.

## Umorzenie sprawy b. min. Czechowicza?

Warszawa, 6. 6. (Tel. wł.) W kołach finansowych zapowiadają szybkie zlikwidowanie nie sprawy b. min. Czechowicza.

Ma to nastąpić w formie umorzenia sprawy z powodu braku podstaw formal-

nych do wytoczenia procesu.

Zwraca się jednak uwagę, że na mocy ustawy o Trybunale Stanu rozprawa musi się odbyć i sprawy bez rozprawy umorzyć nie można.

## Skarga Polski do Rady Ligi Narodów

### w sprawie zajść w Opolu

Berlin, 6. 6. (Tel. wł.) Związek Polaków w Niemczech wniósł do Rady Narodów skargę w sprawie brutalnego napadu dokonanego w Opolu.

Wczorajsze dzienniki polskie, wychodzące w Niemczech, jak np. „Dziennik Berliński”, „Nowiny Opolskie”, „Polak Katolik” itp. podały treść skargi polskiej do Rady Ligi Narodów w sprawie pobicia aktorów polskich w Opolu. Skarga złożona została dnia 11 ub. m. w sekretariacie Ligi Narodów. Według procedury skarga wchodzi pod obrady no 2 miesiącami. W danym wypadku mogłaby dopiero wejść pod obrady po dniu 11 lipca. Wobec tego możliwym jest jej rozpatrzenie w drodze zwykłej jedynie na sesji wrześniowej Rady Ligi. Stosowana w niektórych wypadkach sprawa nagłości, nie da się do tej skargi zastosować, tembardziej, że ze strony polskiej w tym kierunku nie będą czynione żadne starania.

W skardze, którą Związek Polaków wniósł do Rady Narodów, zostało zaznaczone, że powiat opolski według spisu ludności

z 1 czerwca 1925 r. liczy 96 tys. mówiących po polsku na 169 mieszkańców.

Dnia 28-go kwietnia rozdawano protestujące odezwy przed nabożeństwem, a na zebraniach różnych stowarzyszeń niemieckich uchwalono nie dopuścić do przedstawienia. Wynika stąd, że władze pruskie i miejscie w Opolu były jaknajdokładniej poinformowane o przygotowywanym napadzie na teatr polski. Policja zachowała się bezczynnie.

Następnie skarga zawiera dokładny opis namienionych zajść w Opolu.

W końcu skargi znajduje się następujące oświadczenie:

„Zajścia w Opolu są niezbitym dowodem masowej egzystencji żywiołu polskiego na Śląsku. Akcja niemiecka zwrócona była przeciwko ludności polskiej i była obliczona na rozbięcie racju polskiego. Zajścia w Opolu uodowodniły ponadto, że wszystkie zapewnienia władz i przedstawicieli niemieckich o ochronie mniejszości polskiej w Niemczech są fikcją i nie zasługują na wiarę”.

## Awans zamiast kary

W związku ze skargą polską w sprawie zajść opolskich należy podkreślić fakt, iż mjr. Starke officer policji, który wraz z drugim officerem policji mjr. von Gilbenheimb ponosi odpowiedzialność za wypadki opolskie, został przeniesiony do Raciborza, lecz na stanowisko kierownika policji raciborskiej.

Przeniesienie na stanowisko kierownika policji raciborskiej mjr. Starke musi być uważane nie za karę, ale za awans. Poza to miałyby cel w tym wypadku przeniesienie do innej jakiejś okolicy Rzeszy Niemieckiej, a nie do Raciborza, w którym znajduje się tak samo jak i w okręgu opolskim znaczna mniejszość polska.

wniosku angielskiego. Ograniczono się natomiast do objaśnienia obecnego stanu prawnego, wedle paktu i wedle regulaminu.

Wniosek opracowany przez Podkomisję stwierdzał jedynie, jaka procedura obecnie jest możliwa i jak można usunąć wątpliwości w sprawie koniecznej jednomyślności, których właściwie niema, bo wedle art. 5-go Paktu Ligi jednomyślność dla art. 19 jest bezwzględnie konieczna i Trybunał w Hadze tylko to może powiedzieć.

Na Zjeździe w Madrycie, po takim załatwieniu wniosku angielskiego w Podkomisji, wystąpiła Delegacja Francuska (p. de Jouvenel) z żądaniem, by wogóle sprawy

Fakt powyższy został napiętnowany przez wrocławskie dzienniki Freiheit, które wskazują na to, że oczywiście się teraz staje, iż owe przeniesienie miało jedynie na celu sypać piaskiem w oczy zagranicy, bowiem nie mamy żadnej pewności, iż p. Starke w Raciborzu nie będzie się tak zachowywał jak i w Opolu.

## Ateizm - dogmatem państwa

Moskwa. (Kap.) Rząd moskiewski ma zamiar dokonać ważnych zmian w kon-

## Kronika telegraficzna.

### REKORDOWY PRZELADUNEK W PORTACH POLSKICH.

Warszawa. (PAT.) W m. maju r. b. porty polskie w Gdańsku, Odyni i Czestwie przeladowały na stacji rekordową ilość węgla eksportowego w sumie 788 900 ton. Największy przeladunek dzienny zanotowany został dnia 29 maja. W dniu tym porty w Gdańsku i Odyni przeladowały 33 233 ton. Wzmnożona praca portów polskich świadczy netylko o zwiększeniu zdolności przeladunkowej naszych portów, ale i o dużej zdolności przewozowej i przelotności naszych linii kolejowych.

### PLAGA SZCZURÓW W KRAKOWIE.

Kraków. (A.W.) W ostatnich latach nawidziła Kraków formalna plaga szczurów. W ostatnich szczególnie miesiącach szczur rozmnożył się tak bardzo, iż niekiedy zdarza się widzieć szczurą biegnącego w biały dzień chodnikiem oraz często spotyka się szczury na schodach w różnych domach. Plaga ta daje się we znaki szczególnie mieszkańcom śródmieścia, mianowicie ul. Grodzkiej aż do Kazimierza.

### POWOLANIE NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH NA ĆWICZENIA.

Warszawa, 6. 6. (PAT.) Ministerstwo Spraw Wojsk. komunikuje, że w roku bieżącym zostaną powołani na 8-tygodniowe wyszkolenie od dn. 5 lipca do dn. 25 sierpnia nauczyciele publicznych szkół powszechnych roczników 1905 i 1906, którzy zostali zaliczeni do rezerwy na podstawie art. 111 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dn. 23 maja 1924 r.

### ZERWANIE STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH CHIN Z MOSKWĄ.

Ryga, 6 czerwca. (ATE) Komisarjat spraw zagranicznych w Moskwie, doręczył dyplomatycznemu przedstawicielowi Chin notę, podpisaną przez Karachana, w której zaznacza, że rząd sowiecki nie uznaje eksterytorjalności poselstwa i konsulatów chińskich w Z. S. S. R. Nota wylicza wypadki naruszenia eksterytorjalności sowieckich przedstawicieli dyplomatycznych w Chinach i kończy groźbami pod adresem rządu nankińskiego. „Iżwiestia” grozi, że prolektariat chiński zapewne znajdzie sposób obalenia rządu nankińskiego.

Posel chiński, wraz z personelem poselstwa, opuścił Moskwę.

### STUDENCI KWALIFIKUJĄ PROFESORÓW.

Moskwa. (CEPS) Na politechnice leńingradzkiej przeprowadzone zostały wybory kwalifikacyjne profesorów przy udziale aktywnych organizacji studenckich. Na wniosek studentów większą ilość profesorów usunięto z zajmowanych stanowisk. Studenci motywowali swe odcienne wnioski częściowo względami naukowymi (usunięci profesorowie nie uwzględniali w swych wykładach najnowszych zdobyczy wiedzy), częściowo politycznymi.

stytucji związku republik sowieckich. Artykuł 12, który przedtem zapewniał prawo a zylu wszystkim politycznym zbiegom cudzoziemskim, obecnie ma dotyczyć tylko zbiegów, ściganych za działalność rewolucyjną. Największe jednak zmiany będą przeprowadzone w tych paragrafach, które mówią o religii.

Nowy tekst konstytucji czyni z ateizmu dogmat państwa, znosi paragraf, zapewniający wolność wszystkim religiom i w ręce ateistów oddaje monopol nauczania.

**Pamiętajcie o Imprezach  
Togodnia Czerwcędo Krzują  
od 2 — 9 czerwca r b**

## Czy w Poznaniu jest drożyzna?

Za Związku Tow. Kupieckich w Poznaniu otrzymujemy następujący komunikat: Na jednym z ostatnich posiedzeń Zarządu oraz Rady Związku Tow. Kupieckich zajmowano się kwestią rzekomej drożyzny, powstałej na tle Powozecznej Wystawy Krajowej.

Na posiedzeniu tem zajęto się szczegółową analizą poruszanych zagadnień, stwierdzając następujący stan rzeczy:

Bezpośrednim powodem zarzutów były przedsiębiorstwa restauracyjne i inne na terenie Powozecznej Wystawy Krajowej, oraz przedsiębiorstwa miejskie jak: hotel „Poleńskie”, teatr, autobusy, tramwaj itp. Oba te rodzaje przedsiębiorstw inwestowały niewątpliwie ze względu na Powozecznej Wystawy Krajowej znaczne kapitały w swych przedsiębiorstwach i chciały przez nadwyżkę do zwykłych norm kalkulacyjnych uzyskać zwrot inwestowanych kapitałów.

Nie wnikając w słuszność lub niesłuszność takiego postępowania, należy jedynie odróżnić charakter inwestycyjny przedsiębiorstwa od hoc dla Powozecznej Wystawy Krajowej tworzonych od imprez miejskich. Pierwsze mają możliwość odzyskania inwestowanych kapitałów stałych przez rozłożenie ich w kalkulacji wyłącznie na czas trwania wystawy, drugie przez rozłożenie na szereg lat.

Jeśli się wini oba czynniki, to niewątpliwie winą drugiego czynnika jest większa, gdyż nie należałoby dążyć do odzyskania inwestowanych kapitałów w takim tempie, żeby np. ceny w hotelu miejskim antymowały hotele prywatne do podwyżki. Skutek bowiem jest ten, że liczba codziennych inseratów, oferujących meblowane pokoje gdzie w seki i to po cenach znacznie niższych od norm biura kwaterekowego, a ceny w hotelach prywatnych nie różnią się już wiele od okresu przedwystawowego.

Nie negujemy dalej, że pewne przedsiębiorstwa restauracyjne, zwłaszcza posiadające zakłady swe tak na terenie Wystawy, jak i w mieście, wyżyła kalkulacje wystawowa próbowały również przenieść na swych lokali w mieście. Skutkiem tego była zmniejszona frekwencja publiczności, wobec czego — jak się dowiadujemy — większość lokali kalkulację swą poddała rewizji.

Generalnie należy jednak stwierdzić, że według informacji władz związkowych poziom cen w handlu zorganizowanego kupiectwa poznańskiego zasadniczo nie doznał żadnych zmian, tembardziej, że ceny na żywo, miękkie ipe, zgodnie z ogólną koniunkturą naszego spady. Przy podenerwowanej specyfice nie polskiej psychologii, odrębne, częściowo uzasadnione normy wyżej wspomnianych instytucji magistrackich generalizowano i niesłusznie rozszerzono pogłoski o „drożyznie” w Poznaniu. Tymczasem jak z jednej strony obiektywnie należy analizować odrębne konieczności kalkulacyjne wspomnianych zakładów, tak z drugiej strony z całą stanowczością należy również podkreślić, że Poznań sam i handel poznański ze swem kupiectwem nie zastosował żadnych odchyleń kalkulacyjnych, pozostawiając dawne swe ceny bez zmiany.

## Wyrok spodziewany jesj w najbliższych dniach

### Dalszy ciąg zeznań świadków w procesie Jakubewskiego

Neustrelitz, 6. 6. (PAT.) Na wczorajszym rozprawie przesłuchany był najstarszy brat obu głównych oskarżonych Wilhelm Nogens, który od dłuższego czasu zerwał ze swą rodziną.

Zeznania Wilhelma Nogensa obciążają poważnie młodszego z oskarżonych Fritza Nogensa przy jednoczesnym obciążeniu straconego Jakubewskiego. Wilhelm Nogens stwierdził dzisiaj, że słyszał rozmowę, prowadzoną szepem pomiędzy Jakubewskim a Fritzem Nogensem, w czasie której Jakubowski obiecał Fritrowi Nogensowi 600 marek, jeżeli będzie umiał milczeć.

Jednocześnie jednak Wilhelm Nogens zeznał, że wychodząc po jakimś przesłuchaniu, matka obu oskarżonych powiedziała do młodszego z nich, że August Nogens o mało co nie zdradził się w czasie zeznawania.

Zeznania Wilhelma Nogensa nie wnoszą żadnych specjalnych nowych punktów, którzy wyjaśnił sprawę.

Następnie przesłuchany był psychopata egdowy dr. Hans von Hentig, który był dołączył naukowym w czasie prowadzonego śledztwa, zmiernającego do rewizji procesu.

Von Hentig miał za zadanie zbadać w sposób, wydany przeciw Jakubowskiemu i uzasadnić motywację tego wyroku z punktu widzenia naukowego. W zeznaniach von Hentiga ujawniły się również momenty, pozostające w ostrej sprzeczności z zeznaniami prokuratora Müllera.

Von Hentig oświadczył bowiem z naciskiem, powołując się na swą przysięgę, że wobec zaprzysiężeniu zeznań prokuratora

## Strajk na wyższych uczelniach lwowskich

### Aresztowanych akademików lwowskich nie wypuszczono na wolność

L w ó w, 6. 6. (A.W.) W dniu wczorajszym wskutek zarządzenia prokuratora do lokalu „Chwili” zjawili się dwie komisje karno-sądowa i prawno-sądowa.

Przeprowadzono dochodzenie i ustalono szkody w związku z przedwczorajszymi demonstracjami.

W związku z demonstracjami zatrzymano ogółem 32 osoby, prócz tego zatrzymano trzy osoby, które nie są studentami, mianowicie Mayera, urzędnika państwowych zakładów w Tarnopolu, E. Lipca monter a i Wardejszcza, obywatela perskiego. Wyżej wymienione osoby aresztowano nie w chwili demotowania, lecz podczas ogólnych ekscesów, tak że trudno będzie ustalić ich winę.

L w ó w, 6. 6. (Tel. wł.) Na uniwersytecie pojawiły się dziś ulotki, w których nie podpisany komitet akademicki zwraca się do ogółu młodzieży akademickiej o przeprowadzenie strajku generalnego na uczelniach lwowskich a nawet innych wyższych uczel-

niach polskich aż do uzyskania satysfakcji od starosty grodzkiego za słowa, które unięcza się młodzież obrażona. Strajk ma trwać aż do zwolnienia aresztowanych studentów.

Jak się dowiadujemy odezwa wywarła już ten skutek, że młodzież obadzała wejścia na uniwersytecie i wpuszcza do wnętrza jedynie profesorów i asystentów, wobec czego wykłady nie odbywają się.

Władze akademickie zajęły stanowisko wyzeczkujące narazie wstrzymują się od ingerencji, wykluczając na zmianę stanowiska ze strony młodzieży. Jej postulaty skierowane pod adresem województwa i starostwa grodzkiego w sprawie wypuszczenia na wolność aresztowanych kolegów są nie wykonalne wobec wygotowania przeciwko oskarżonemu aktu oskarżenia i oddania winnych za burzę sądom.

Sądowa Izba Radnych, która miała zdecydować czy aresztowanych wypuścić na wolność stopę dotychczas nie powzięła w tej sprawie uchwały.

## Zydzi gnębicielemi robotników

### Znamienne przemówienie sowieckiego robotnika na zjeździe sow. w Charkowie

Moskwa, 6. 6. (Rps.) Sowieckie piśmo Trud donosi z Charkowa, iż zjazd okrepowy członków związku zawodowego pracowników komunalnych był terenem niezwykłego jak na sowieckie stosunki zajęcia.

W imieniu bezrobotnych członków związku przemawiał niejaki Jakowlew, którego mowa nacechowana była wyraźną propagandą antysemityzmu.

„Patrzycie na te czrywone szlondary — wykrzykiwał mówca z trybuny — schowali się pod nimi żydzi, gnębiciele robotników.”

Pismo twierdzi, iż nikt z uczestników

zjazdu nie zareagował na to wystąpienie. Przejdując zjazdu nie uznano za stosowne przerwać przemówienia Jakowlewa, który zakończył je, nawołując ostro do pogromu.

Po Jakowlewie przemawiało trzech mówców z ramienia okręgowej rady związków zawodowych i ani jeden z tych mówców nie potępił wybuchu Jakowlewa.

Cała sprawa poszła by w zapomnienie, gdyby nie interwencja GPU, z którego rozkazu Jakowlew był aresztowany.

## Politykapokoju i rozbrojenia

### Premjer Mac Donald pragnie rozpocząć nową erę współpracy

Londyn, 6. 6. (Tel. wł.) Mac Donald przyjął stanowisko premjera.

Londyn, 6. 6. (PAT.) W wywiadzie z przedstawicielem „Petit Parisien” Mac Donald oświadczył:

„Będziemy prowadzili praktyczną politykę pokoju i rozbrojenia. Liczymy przede wszystkim na pomoc Francji.”

Na zapytanie przedstawiciela dziennika w sprawie potrójnego porozumienia pomiędzy Niemcami, Anglią a Francją, Mac Donald odpowiedział:

„Pragniemy rozpocząć całkowitą nową erę współpracy europejskiej bez rywalizacji, bez układów wymierzonych przeciwko temu lub innemu państwu, bez tajemnic dyplomatycznych.”

W zakończeniu Mac Donald stwierdził, że Labour Party nie łączy kwestii odwołania w kwestii dyskusji o długach, która zostanie wkrótce podjęta na nowych podstawach przy współudziale Stanów Zjednoczonych.

## Rozruchy chłopskie na Ukrainie

### Aresztowano 115 włościan

Ryga, 6. 6. (ATE.) Donoszą z Charkowa, że w związku z przeprowadzaniem przez władze sowieckie rekwiizacji zboża, w różnych miejscowościach wybuchły rozruchy chłopskie.

W okręgu Białocerkiewskim chłopci zabili 6 członków komisji zbożowej. We wsi Berzanka spalono domy dwóch członków komisji.

W miasteczku Mała Pereszczepina, pod Połtawą, kiedy komisja zbożowa miała przy-

## Rada naczelna N. P. R.

Rada naczelna Narodowej Partii Robotniczej, która przez dwa dni obradowała w Poznaniu, uchwaliła m. in. następującą rezolucję:

„NPR. stwierdza, że obecnie rządzący Polską obóz, który doszedł do władzy drogą zamachu zbrojnego,

1. nie usunął z urzędów i życia publicznego korupcji;
2. nie utępił i nie zreformował administracji publicznej państwa;
3. nie stosuje w gospodarce finansowej i skarbowej państwa zasad praworządności;
4. nie wykazał zdolności panowania nad stosunkami gospodarczymi państwa i nie uchronił ludności przed ciężkimi skutkami kryzysu gospodarczego.

Rada naczelna aprobuje politykę klubu parlamentarnego NPR., wyrażając się w rzeczowym utosunkowaniu się posłów N. P. R. do potrzeb państwa, a w opozycyjnym stosunku klubu NPR. do wszystkich poczynań rządu, naruszających konstytucję, rozbijających jedność społeczeństwa, podrywających powagę przedstawicielstwa narodowego i uchylających prawa obywatelskie ludności, zastrzeżone konstytucją.

Rada naczelna uważa, że w obecnej chwili wzmożonych ataków na całość granic państwa i nowego układu stosunków międzynarodowych, stwarzających nowe niebezpieczeństwa dla interesów państwowych Polski — tylko konsolidacja społeczeństwa na gruncie prawa i konstytucji może Polskę uzdolnić do opanowania obecnej sytuacji.”

## Dotrzebni robotnicy

### na wyjazd do Francji

W poniedziałek, dnia 17 czerwca 1929 o godz. 8-mej przybędzie do Inowrocławia delegacja Misji Francuskiej w Polsce celem rekrutacji górników i robotników do kopalni i do rudy żelaznej oraz robotników do fabryk. Tak górnicy jak i robotnicy mogą wyjechać z rodzinami.

Rekrutacja odbędzie się w Państw. Urzędzie Pośredn. Pracy w Inowrocławiu, przy ul. św. Ducha nr. 9.

Przyjmowani będą tylko ludzie zdrowi i to górnicy do lat 50, robotnicy do lat 35. Chętni na wyjazd mogą się zgłosić w wyżej oznaczonym dniu i czasie celem przyjęcia pracy i wizyty lekarskiej. Przy zgłoszeniu się należy przedłożyć wykaz osobisty z fotografią, książeczkę wojskową i zaświadczenie zwolnienia z ostatniej pracy. Bez tych dokumentów jest przybycie do Urzędu bezcelowe.

## Rozruchy chłopskie na Ukrainie

### Aresztowano 115 włościan

Ryga, 6. 6. (ATE.) Donoszą z Charkowa, że w związku z przeprowadzaniem przez władze sowieckie rekwiizacji zboża, w różnych miejscowościach wybuchły rozruchy chłopskie.

W okręgu Białocerkiewskim chłopci zabili 6 członków komisji zbożowej. We wsi Berzanka spalono domy dwóch członków komisji.

W miasteczku Mała Pereszczepina, pod Połtawą, kiedy komisja zbożowa miała przy-

stąpić do odbierania zboża, chłopci uderzyli na alarm w dzwony cerkiewne, wskutek czego zebrał się tysięczny tłum, który nie pozwolił działać komisji.

Władze sowieckie jednak przy pomocy znacznych oddziałów wojska z całą bezwzględnością rekwiirują zboże, aresztując opanych włościan.

W samym tylko okręgu Połtawskim aresztowano 115 włościan, oskarżonych o opór przeciw władzom

## Sensacja w świecie lekarskim

### Przyjście na świat bliźniąt zrosniętych ze sobą

Warszawa, 6. 6. (Tel. wł.) Tutejszy świat lekarski poruszony jest sprawą przy-

cia na świat w Warszawie bliźniąt, zrosniętych ze sobą klatkami pierśiowymi i jamami brzuszными.

Bliźnięta te powiła p. J., żona funkcjonariusza oczyszczenia miasta.

Ze względu na niebezpieczeństwo, grożące życiu matki, nie udało się utrzymać przy życiu bliźniąt, których ciążka przesłano do Uniwersytetu Warszawskiego dla celów badań naukowych.

## GRAD WIELKOŚCI KURZEO JAJA

Zagrzeb, 5. 6. (Tel. wł.) Spadł tu grad wielkości kurzego jaja. Poczynił on znaczne szkody.

## WYBUCH WEZUWJUSZA.

Wiedeń, 6. 6. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie podają z Neapolu, że prof. Mallarda donosi o wczorajszym wybuchu Wezuwiusza co następuje: wbrew oczekiwaniom nastąpił wczoraj wieczorem około godz. 19.30 liczne eksplozje i erupcje, które trwały trzy kwadransy. Lawa wylała się z krateru obrzymym kukiem i zatopila Walle del Inferno. Następnym nieustannym erupcji był deszcz kamieni i żużli.

## Nowe 5-złotowe monety srebrne

### Monety srebrne 1-złotowe zastąpione będą niklowymi

Agencja Press dowiaduje się, że mennica królewska w Brukseli wykonała dla rządu polskiego 5 milionów monet srebrnych 5 złotówek, które będą w niedługim czasie dostarczone do Warszawy pod specjalnym konwojem władz bezpieczeństwa. Monety te były bite na stemplach, dostarczonych przez mennicę państwową w Warszawie. Nowe monety polskie mają 33 mm. średnicy, wagę 18 gramów. Jedna strona przedstawia orła polskiego ustawowego wzoru, strona odwrotna — postać kobiety wyobrażającej zwycięstwo według pięknego rysunku profesora Wittga.

Krażki na bicie nowych srebrnych 5 złotówek zostały nabyte w mennicy królewskiej w Londynie w ilości 15 mil. sztuk, z tego 10 mil. dostarczone mennicy państwowej w Warszawie, która ogółem wykonała na 23 miliony monet.

Mennica państwowa w Warszawie wy-

konała już znaczną część tego zamówienia. Wykonane transporty dostarczone są skarbowi Banku Polskiego. Całe zamówienie ma być wykonane do roku przyszłego.

Niezależnie od tego bije mennica państwowa w Warszawie jednozłotowe monety niklowe, które zastąpić mają będące obecnie w obiegu jednozłotowe monety srebrne. Nowa moneta, która będzie wybita w ilości 30 mil. sztuk, zawierając będzie 99 proc. najczystszej niklu. Będzie ona rozmiaru 25 mm. średnicy, wagi 7 gramów. Nikiel ten wrażliwy na magnes, jest bardzo trudny do podróbnienia, gdyż fałszywe monety, wykonane z estopu, zawierającego cynę, lub cynk, są bardzo łatwe do odróżnienia.

Kola fachowe sądzą, że ta łatwa do sprawdzenia cecha autentyczności pieniędzy niklowych przyczyni się z czasem do całkowitego zaniku fałszywych, podrabianych monet.

## Kino „STYLOWY” Kino

Dziś premiera!  
Niezapomniana para z „Ben-Hura”  
Ramon Novarro i Kathleen Gray  
w pochodnim dramacie

# „Ben - Ali”

Ciekawa treść i Bogata wystawa i Koncertowa gra.

## Kinofotr „APOLLO” Kinofotr

Dziś premiera głośnego filmu wiedeńskiego  
z śpiewem

## Całuję twój dłoń Madame

Harry Liedtke w roli głównej.

# KRONIKA

Czwartek  
7  
Piątek

**Kalendarzyk rzym. katol.:**  
Dziś Roberta, Sabina  
Jutro Medarda, Seweryna

**Kalendarzyk słowiański:**  
Dziś Wisława b.  
Jutro Wszosława

Słońce: wschód 5.42, zachód 8.16  
Księżyc: wschód 11.28, zach. 1.05

## Dziurna opieka

— Nocny dyżur apteczny pełni z czwartku na piątek Apteka pod Lwem.

## Dziur lekarski

— Nocny dyżur lekarski pełni w nocy z czwartku na piątek Dr. Mierosławski.

## Spostrzeżenie Stacji Meteorologicznej

— Zdrojowski Inowrocław podaje:

Dnia 5 BM.: Temperatura średnia 10,8 st. C.; najwyższa 15,8 st. C.; najniższa 6,6 st. C. Ciśnienie barometryczne 746,2 — 744,7 mm. Średnia wilgotność względna 90 procent. Kierunek wiatru południowo-zachodni. Siła 4 m/s.

Dnia 6 BM. o godzinie 7 rano: Temperatura powietrza 9,7 st. C.; najwyższa 9,8 st. C.; najniższa 4,5 st. C. Ciśnienie barometryczne 745,2 mm. Wilgotność względna 87 procent. Kierunek wiatru południowo-zachodni. Siła 3 m/s.

## Repertuar kin

APOLLO: W czwartek premiera „Całuję twoją dłoń”  
PALAC: W czwartek „Zahia, córka Szelka”  
SALON: W czwartek „Pod fałszywym oskarżeniem”  
STYLOWY: W czwartek premiera „Ben-Ali”

## Kronika kościelna

— Parafia Panny Marii, Dzisiaj, we czwartek, o godzinie 1/7-mej nieszpory. Po nieszporych wyruszy procesja zwykłym porządkiem ulicami: Orłowska, Stare Miasto, Toruńska i Plebania. O godzinie 4-tej słuchają księża spowiedzi św.

— Arcybrygadzcy Straży Hon. i Apostołów Modlitwy, W czwartek godzina Strazy równocześnie z zakończeniem oktawy Bożego Ciała. W piątek o godzinie 1/7 rano msza św. z wyprawieniem Przen. Sakramentu i procesji. Wieczorem o godzinie 8-mej adoracja Przen. Sakramentu. W niedzielę zebranie sprawozdawcze o godzinie 4-tej na sali ochronki przy ul. Poznańskiej. O liczny udział prosz.

X. Dyrektor

## Z miasta i okolicy

— Na wzdowy po zmarłych polecających w miejsce biletów na zabawę „Rodziny policyjnej” złożyli w naszej redakcji pp. J. Hoppowie z Liszkowa 20 złotych.

## Składki na sieroty

Od kilku dni na ulicach miasta Inowrocławia zbiera się składki na sieroty po poległych wojskowych, która to akcja na mocy specjalnego zezwolenia p. ministra spraw wewnętrznych przeprowadza Polskie Towarzystwo Opieki nad Sierotami po poległych wojskowych i dziećmi inwalidów z siedzibą w Warszawie.

Ze względu na szlachetny cel należałoby akcję tę popierać.  
Szkoda tylko, że zbieranie składek na sieroty po poległych wojskowych na terenie naszym zbliża się równocześnie z Tygodniem Polskiego Czerwonego Krzyża, którego imprezy społeczeństwo tutaj winno i musi popierać w pierwszym rzędzie.  
W przyszłości więc ministerstwo spraw wewnętrznych w Warszawie nie powinno

## Samowola automobilistów na ul. Solankowej

Słuszne oburzenie kuracjuszy na dziki jazdę. — Kto ponosi winę?

Z miasta otrzymujemy następujące

pismo:  
Przejeżdżając przed kilku dniami przez wioskę Złotniki Kujawskie, zauważyłem u wjazdu dużą, rzucającą się w oczy tablicę: Automobile 15 km.

Nie wiem czy podobne tablice muszą widnieć w rogach każdego miasteczka, wjem za to jednak, że wszystkich szoferujących obowiązuje umiarkowane tempo jazdy w osiedlach ludzkich i po ruchliwych ulicach miasta. Wiem również tyle, że w Inowrocławiu takich tablic niema i widocznie dla tego automobilisci uprawiają niczaj po ulicach wprost karkołomne sztuczki. Jeśli chętnie przynętnę już oczy na to, co dzieje się na innych ulicach miasta i wytłumaczę sobie ową szybką jazdę mądrym zdaniem „czas to pieniądz”, to przecież do wyjątków koniecznie należąć musi ulica Solankowa, która jest jakoby integralną częścią Parku Solankowego i gdzie największa ilość naszych kuracjuszy zamieszkuje. Z pewnością tylko dla wygody i bezpieczeństwa kuracjuszy miasto nasze wielkim kosztem wygładziło tak pięknie ulicę Solankową, ażeby ludzie ci, przeważnie chory, mogli wygodnie i bezpiecznie przejść z jednej strony ulicy na drugą lub by po kąpiel bez trudu dostać się do domu. A jednak od czasu do czasu kiedy ulica Solankowa posiada tak gładką jezdnię, stała się terenem do ustanawiania wyczynów szybkości jazdy. Co się tam dzieje to chyba ani Magistrat ani Władze Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego nie widzą. Bo właśnie tego „bezpieczeństwa publicznego” tutaj absolutnie niema. — Taki szchorzły kuracjusz musi poprostu rezygnować z przechodzenia przez jezdnię, bo i zdrowy człowiek tylko biegiem to uczynić może, aby nie wpaść pod koła rozbrykanego automobilu.

Teraz mianowicie kiedy ulicę wysypiano piaskiem, nawet mimo ciągłych deszczów, każde pędzące auto wzniesia tumany kurzu. Pod tym zresztą względem i magistracki autobus nie mało grzeszy. Przecież trzeba, że zwykle jeździ bardzo solidnie, jednak po ukończeniu wieczornego koncertu w Parku, wypada z roli i przyjmuje dzikie tempo na wzór swych prywatnych towarzyszy. Rozumiem, że to jest wyszkanie koniunktury, aby jaknajwięcej zarobić wtedy, kiedy

paraliżować doniosłej akcji charytatywnej lokalnych oddziałów Polskiego Czerwonego Krzyża, bo ucierni na tem i Czerwony Krzyż i Tow. Opieki nad sierotami po poległych wojskowych.

Nie mamy nie przeciwko temu, aby w Inowrocławiu zbierano składki na sieroty po poległych wojskowych i dziećmi inwalidów, co więcej myśli taka zasługująca na jak największe poparcie, ale wszystko to odbywać się winno w pewnym odstępie czasu, a wówczas dla towarzyszy zainteresowanych korzyści będą niewątpliwie.

## Do naszych Stowarzyszeń i Cechów

W niedzielę, dnia 9 bm. urządzi „Stowarzyszenie Pracowników Zupy Solnej” uroczystość poświęcenia sztandaru.

Upraszam się przeto Organizację, posiadającą sztandary, ażeby raczyła wysłać delegację celem asysty w tej uroczystości.

Zbiórka o godzinie 9,30 na Placu Klasztornym, skąd nastąpi wyjazd do kościoła Serca Jezusowego na nabożeństwo. O godzinie 12-tej uroczyste posiedzenie na sali Hotelu Basta.

O liczny udział uprasza

## ZARZĄD

Związku Stowarzyszeń Polskich

Adwokat J. Mielcarek, K. Ziętowski,  
prezes, sekretarz.

## Na lundusz Sokola

Na wezwanie p. Dr. Gutowskiego składam na fundusz złotych 10 zł.

Dr. St. Mierosławski.

## Procesja niedzielna w Gniewkowic

W ubiegłą niedzielę przed południem po odprawieniu sumie odbyła się uroczysta procesja z kościoła parafialnego. Kościół, jakozd przyległ ulicę, mimo zbierających się chmur, grzących każdej chwili deszczem, były natłoczone wiernymi.

W procesji uczestniczyli wszystkie miejscowe towarzystwa kościelne i parafialne z chorągiewkami i sztandarami, również wiele towarzystw świeckich. Straż honorową przy baldachimie sprawowali członkowie Bractwa Kurkowego. Ulice pełne zieleni i kwiatów, domy pięknie udekorowane flagami o barwach narodowych i papieskich, w oknach przystrojonych kwieciami i dywanami widniały obrazy św. z jarzycami świecami zwiast

można zarobić. Jednak nie powinno to być powodem, aby właśnie magistrackie auto puło w oczy i pluća tumanami kurzu tym wszystkim, którzy albo niechęć, albo nie mogą autobusem porzucić. Oczywiście, tej bieżdnie możnaby zarządzić drugim takim autobusem, ale tu już niechęć udzielać jakichś rad, bo autobus to rzecz kosztowna, a moim celem tylko wskazać zło, które bez kosztów usunąć można.

Nie dalej jak dwa dni temu jakiś przedpotopowy wehikul przeprowadzał próbę swej żywotności, wyrzucając w czasie największego ruchu smrodliwych gazów, że przedchodnie szukał musieł zakatków, aby na chwile zacerpnąć trochę świeżego powietrza. Czy takim wybrzykiem zarządzić nie można? Wystarczy tylko postawić jednego stróża bezpieczeństwa na ulicy Solankowej i pociągnąć ich do odpowiedzialności a napewno rychło zło ustanie.

Powyzsze uwagi wypowiedziałem w nadziei przyznania mi słusznosci i w konsekwencji zaradzenia tym uszterkom przez kompetentne władze. Ze swej strony zapewniam jednak, że nie kieruje się w tym wypadku żadnymi osobistymi pretensjami; jeżeli zaś to piszę, to podobnie do tego stał się jeden ze znajomych mi kuracjuszy, który niedawno przyjechał i w rozmowie zenną wyraził swój podziw dla Inowrocławia, z powodu tak dużego rozmachu w rozbudowie miasta samego jak i solanek. Zwrócił przytem uwagę i na to że już w zeszłym roku prowadził on walkę z automobilami; zwracał się nawet w tej sprawie do Zarządu Solanek wprost i przez Dziennik Kujawski, lecz wszystko — bez skutku. A szkoda dla Inowrocławia, gdyż przez takie błahostki ilu to ludzi może sobie zrazić!

Spodziewam się przeto, że jeśli w zeszłym roku nie zareagowano w odpowiedni sposób na tego rodzaju wybrzyki, to niezawodnie powinno nastąpić to obecnie. I to koniecznie.

P. S. O ile nam wiadomo, zarząd Zdrojowski zwracał się już w tej sprawie do Urzędu porządku i bezpieczeństwa publicznego — jednak urząd ten nie raczył nawet pofatygować się z prośbą o odpowiedź. Doprawdy dziwne pojmanowanie swych obowiązków. — Przypieck redakcji.

cza ulica Sobieskiego mieniła się barwami pięknych dekoracji.

Punktualnie o godzinie 11 1/2 przy biciu dzwonów wyszła z kościoła procesja, którą celebrował ks. dziekan Czarnecki w asyście ks. proboszczów Lisona, Bogackiego i Wasilewskiego z udziałem miejscowego ks. proboszcza Wilńskiego. Procesja skierowała się do pierwszego ołtarza, zbudowanego przez fabrykanta św. p. Drzewieckiego przy ulicy Toruńskiej. Ks. celebrans prowadził bractwa Kurkowego pp. Problewski i Iwański. Następnie udała się procesja do dalszych 3 ołtarzy, zbudowanych przez kupca p. Kaczmarka, właśc. ziemskiego p. Klemensa i kupca p. Milewskiego.

Przy wszystkich ołtarzach pięknie chóralnie wykonał Chór Kościelny. Za baldachimem postępowało niezliczone obywatelstwo.

## Z Janikowa

— Zebranie Ligi Morskiej i Rzeźnej. W wtorek, dnia 6 bm. odbyło się w szalacie Tow. zebranie, które zagalil prezes p. Wieszok w obecności około 30-ty członków i gości. Jednym z punktów obrad było sprawozdanie z działalności Tow. Sprawozdanie zdał p. prezes, który przedstawił całokształt pracy Towarzystwa. Jak wynika ze sprawozdania, to Tow. w krótkim czasie postąpiło dość daleko ze swoją pracą. Zakupiono nową łódź „dwójkę”, która kosztuje 950 zł.

Aby utrzymać prastarą tradycję w noc Świętojańska, urządził Tow. w dniu 23 czerwca i w nocy z dnia 23 na 24 czerwca, „dzień wianka”. Aby dzień ten wypadł jaknajuroczystej, postanowił zarząd poprosić wszystkich właścicieli łódek w Janikowie i Inowrocławiu, którzy mają swoje czółna na naszym jeziorze, aby w dniu tym raczyli swe łodzie przystroić i stanąć do defilady. Popołudniu odbędzie się przejażdżka parostatkami; wieczorem puszczanie wianków przez nasze nadobne janikowianki. Aby podtrzymał nadal naszą piękną tradycję ojców, winna nie tylko starsza publiczność brać udział, lecz i nasza młodzież, by przekazać ją dalszemu pokoleniu. Ponieważ komunikacja kolejowa jest bardzo dogodna, zwłaszcza wieczorem, przeto odpowiednia jest większa ilość gości także z Inowrocławia. Dodad należy, że gdyby wszyscy właściciele czółen (jest ich przeszło 20) raczyli na ten dzień swe czółna przystroić i stanąć do defilady, ta byłaby wspaniała. Po informację uprasza się zgłaszać do prezesa Ligi Morskiej i Rzeźnej p. Wieszoka w cukrowni.

— Zabawa latowa Z. Z. P. W przyszłą niedzielę, urządzi Tow. robotników i rzemieślników Z. Z. P. nad jeziorem w pięknym parku Cukrowni zabawę latową. Zabawy Z. Z. P. cieszyły się w każdym roku liczną frekwencją gości tak z Janikowa jak i całej okolicy, to też zarząd Z. Z. P. liczy w tymroku na poparcie

Ponieważ zysk wpływa do kasy lokalnej Tow. z której wypłaca się członkom chorym i ich rodzinom, uprasza się poprzecz zabiegów Tow. Z. Z. P.

— Skutki burzy. Podczas ostatniej burzy woda wymyła kawał bruku przed mostem na samym zakręcie drogi. Jest to dla jazdy samochodowej, zwłaszcza w nocy, dość niebezpieczne. Dziwnem, że na tej stronie, gdzie panuje dość duży ruch, nikt tego dotychczas nie zauważył. Lepiej zawczasu o tem pomyśleć.

## Polski robotniku, rzemieślniku gospodarzu, urzędniku i Intelligencie

czy zależy ci na tem, aby w Polsce Połak był penem w swoim kraju i zbierał plon dla dobra wszystkich,

czy chcesz, aby tylko Polacy dźwierzili władzę, handel i przemysł w swoim ręku?

## Nie kupuj nic u żydów przez rok cały,

a oczyścił z nich Polskę i będzieś panem w własnym kraju, a nie zależnym od nich popychadłem, pośmiewiskiem i pogardą w Twej własności.

## Ze Strzelna

— Wieczorna Czerwonego Krzyża. W niedzielę, dnia 2. 6. 29 r. urządził tuł Czerwony Krzyż, wieczornicę z okazji 10-lecia swego istnienia.

Zagalil wieczornicę p. Dr. Truszczyński, poczem nastąpił śpiew chóru Szkoły Wydziałowej, „W ciży wieczór”, pod batutą p. Szymankiego, deklaracja młodzieży Piłkowskiego, ubranego w efektowny kostium krakowiaka, śpiew chóru Szkoły Powiatowej „Pociepna pobudka”, pod batutą p. Sperlinga, referat kierownika Szkoły Powiatowej p. Dalkowskiego, który omówił historię Czerwonego Krzyża, jako organizacji międzynarodowej, jej szczytne zadania, oraz historię strzeleńskiej placówki Czerwonego Krzyża, którego dobroczynna praca była nadzwyczaj owocną w r. 1919 podczas powstania i który ostatnio urządził kurs ratowniczy, z którego korzysta 30 osób. W końcu apeluje do społeczeństwa, by wydatnie popierało zamierzenia Czerwonego Krzyża. Nadmienić należy, że przewodniczącym Czerwonego Krzyża jest p. Dr. Schittek, któremu zawdzięcza Czerwony Krzyż w głównej mierze swój rozwój.

Na zakończenie odegrało Kółko Muzyczne marsz „Ognia daj”. Publiczności zebrano się mało, natomiast gremjalnie przybyli szkoły miejscowe.

— Wreszcie porządek. Z chwilą ukończenia robót nad ulicami, miasto nasze przybrało osetylniczy wygląd. Wpływa na to zwłaszcza rozszerzenie ulicy św. Ducha, przy zbiegu ul. Mińskiej i Dworcowej, które pozbawia na celu ułatwienie ruchu kołowego na tym odcinku. Również szosy pod Strzelnem doprowadzone zostały do należytego porządku.

— Film „Pan Tadeusz”. Od czwartku, dnia 6 bm. wyświetla tuł Kino film pod tyt. „Pan Tadeusz” — realizacja filmowa słynnej apopei A. Mickiewicza. Zainteresowanie ogromne.

— Klub Kreglarszy „B” urządzi od dnia 5—9 bm. kulanie o nazwisku dla członków i gości.

## Z Barcina

— Jednodniowy kurs pszczelarzy. W niedzielę, dnia 9 czerwca br. odbędzie się kurs pszczelarzy na salce p. Wilńskiego Teodora w Barcinie, Rynek. Nadarza się sposobność i dla okolicznych pszczelarzy zapoznać się z najnowszymi zdobyciami z dziedziny pszczelarstwa. Każdy pszczelarz winien z nadarającą się sposobnością w własnym interesie skorzystać.

— Komunikacja autobusowa Łabiszyna — Barcina. W tych dniach uruchomiono komunikację autobusową między Łabiszynem a Barcinem, której brak odczuwano dotychczas. Autobus kursuje trzy razy dziennie o godzinie 7 rano, 12 w popołudnie i 7 wieczorem do Łabiszyna; zaś z Łabiszyna wyjeżdża o godzinie 6 rano, 11 przed południem i 4 po południu. Cena przejazdu wynosi w jedną stronę 1 zł. Dzieci do lat 6 są wolne, od 6 do 14 lat odpłacają pół ceny, od 14 lat placą cały bilet. Przewóz bagażu do 5 kilo jest wolny, od 5 do 30 kilo odpłaca się połowem a od 30 kilo całą cenę biletu. Autobus przystaje na skłonie rek. Przejazd z dworca na rynek w Barcinie kosztuje od osoby 30 groszy. W wolnych chwilach przyjmują właściciele p. Jan Barański w Łabiszynie samowłania na wycieczki po cenie umiarkowanej.

## Na Sokołów w Pakości

Zawezwany przez druha W. Wesolowskiego składam na ręce skarbnika druha Rafalskiego 10 zł. i wzywam do dalszego kucia ognia p. Marijana Lipczyńskiego z Pakości.

B. J. Kamiński.

## Z Pakości.

Sprostowanie. W numerze 125 „Dziennika Kujawskiego” z dnia 2. bm. umieściłmy notatkę o wypadku samochodowym, którym uległ p. Strachanowski z Pakości. Samochód który najechał p. Strachanowski na p. Kozłowskiego nie był własnością lekarza weterynarii p. Glassa, jak myślnie podaliśmy, o mniejszem dla ścisłości stwierdzamy.

## Z Trzemeszno

Napad bandycki na listonosza. W dniu 1. 6. 29. rano napadnięto na listonosza p. Nadolskiego z Trzemeszna, wiozącego listy czyli pocztę do Jastrzeżowa, na szosie przy lasu Kruchowskim, związano i obrabowano. Kupem

W tutajszym rejestrze handlowym oddział B. nr. 45 przy firmie Huta Szkłana Inowrocław - Sp. Akc. zapisano co następuje:  
Uchwała Rady Nadzorczej z dnia 3 czerwca 1928 roku w miejsce ustępującego członka zarządu Jana Dworcowo wybrano do zarządu p. Jerzego Lewartowskiego z Warszawy. Jako następcę naczelnego dyrektora.

WOWROCLAW, dnia 5 maja 1928 r.

SĄD POWIATOWY

Zastępuje mnie lekarz-dentysta

w moim mieszkaniu  
od godz. 9-1 i 3-5.

**W. Łabiszewski**  
lekarz-dentysta. 7912

W myśl zarządzenia P. K. Ch. z dnia 3. b. m. przyjmuję chorych kasowych w mieszkaniu (ul. Jakóba 14) w godz. 8-10 $\frac{1}{2}$ , 1-4 $\frac{1}{2}$   
**Dr. Jackowski**  
lekarz kasowy. 7888

Kolko Włoszczanek w Bachorach  
urządza w niedzielę, dnia 9. VI. 29.

**Zabawę latową**

połączoną z rozmatemil niespodziankami, w ogrodzie p. Różyckiego w Bachorach, na którą uprzejmie zaprasza

Zarząd.

Początek o godz. 5 tej. W razie niepogody tygodni później. 7905

**Droga do dobrobytu**

przewodzi przez Dział ogłoszeń szeroko rozpowszechnionym i poczytnym „DZIENNIKU KUJAWSKIM”

Agentura „Dziennika Kujawskiego” w składzie obrazów i papieru  
**K. Męclewski**  
w Gajewkowie, ul. Sobieskiego 8  
przyjmuje przedpłatę na Dziennik Kujawski i wszelkie ogłoszenia

bandytów padło 1800 złotych w kwota 1200 złotych w listach wartościowych. Polega czyni energiczne poszukiwania, ale do dzisiaj żadnego rezultatu jeszcze niema. Sprawa przedstawia się bardzo zagadkowo.

Zebranie strażackie. W sobotę, dn. 3. 6. odbyło się w Mogilnie zebranie okręgowe Straży Pożarnej. Zebranie zgalił prezes okręgowy p. Starosta Waław Stipiński. Ze sprawozdania wynika, iż w powiecie mogińskim jest tylko 8 Straży Ochotniczych i to 4 miejskie i 4 wiejskie. Stan kasy w gotówce wykazuje 350 złotych. Wydział Powiatowy uchwalił na zjazd wojewódzki do Poznania mający się odbyć 13, 14, 15 i 16 czerwca dla biorących udział w zawodach zł. 600, a biorą tylko dwie Straże udział i to z Mogilna 17 strażaków i z Triąga 13 strażaków. Dalej referuje naczelnik okręgowy, iż uchwala ze strony Związku następujące nagrody w przyrządach pożarniczych w cenie: grupa I: 2500 złotych, grupa II 1750 zł., grupa III. 1000 zł., grupa IV. 750 zł. Pozostałemu referuje naczelnik, iż w Wyrzysku stanęło do dwóch próbnicy na zjazd do Poznania 284 strażaków ze 16 Straży Pożarnych. Do wyszczególnienia należy podać do wiadomości, iż Wydział Powiatowy w Wyrzysku uchwalił na cele pożarnicze subwencję w wysokości złotych. 18 000.

## Z Wądnawic

Najnowszy (36) numer „WIELKOPOLSKIEJ ILUSTRACJI” należy chyba do najciekawszych, jaki się ukazywał dotychczas. Przyneosił tyle interesujących artykułów i ciekawych, doskonałych zdjęć, że dla każdego jest pożądaną i miłą lekturą. Na szczególną uwagę zasługuje interesujący artykuł o lwach na wsi polskiej z niezwykle ciekawymi fotografiami.

Pozatem numer ten przynosi całe mnóstwo fotografii z najaktualniejszych wydarzeń, jak z wyjazdów w Anglię, z wystawy psów na PWK, z dnia sprawności fizycznej w Poznaniu itd.

Niesłychanie doniosłe odkrycie, ostatnie w Hierkulanum, ilustruje zdjęcie nadzwyczaj ciekawe. Poza to na uwagę zasługuje szereg pięknych zdjęć z uroczego zakątku Wielkopolski, którym jest Zaniemyśl. Z pośród innych zdjęć wyróżniają się fotografie z głównego procesu niewinnie skazanego na śmierć robotnika polskiego w Niemczech, J. Kubowalego.

Uzupełnieniem bogatego numeru jest doskonała nowela, odepkę powieściowy itd. (Największe i najładniejsze plamo ilustrowane dla szerokiej kół publiczności. Pojedynczy egzemplarz kosztuje 1,50 zł, kwartale 4 zł. Egzemplarz okazowy bez płatnie należy zgądać wprost od administracji: Poznań, św. Marcina 70).

## Z KRAKOWA ZAHIA, CORKA SZEKA - Kino PALAC

Ciekawa, urozmaicona akcja, rozrywająca się, cześćlewo w Cannes, Paryżu i Algierze; przepiękne krajobrazy i bosnata wystawa słońcy się na całość godną widzenia. George Carpentier słynny ongi król boksu w roli bohatera filmu dowiódł że jest również dobrym aktorem. Kilka słów uznania należy się Orkiestrze z doskonałymi ilustracjami muzycznymi. (ed.)

## Ruch w towarzystwach

Zjednoczeń Przemysłowców, Fotografii 1 obchodu 10-letniego lecia się do odebrała u p. Nowaka, Dworcowa 27. (7902)

Związek Pracowników Kupieckich, Piernarze zebranie odbył się dnia 8 bm. w Parku Miejskim (mała salka). Na porządku dziennym sprawa wydziału, wyborów do pow. kasy chorych i inne ważne sprawy. Przybyłe członków obowiązkowo, Goście miła widziani. (7930)

Baznoć Tow. Marynarzy! Zebranie miesięczne odbył się w sobotę, dnia 8 bm. o godzinie 7,30 w lokalu p. Kłossowskiego. Z powodu ważnych spraw komplet członków poświadczony. (7929)

## Uwagi na czasie:

### 1-razowe ogłoszenie

zamieszczone w poczytnym „Dzienniku Kujawskim” — to zachęta dla wszystkich kupujących

### 3-razowe ogłoszenie

to 3 dobre rzeczy, nie zawodzące ni klienta ni też kupca

### 6-razowe ogłoszenie

to 6x8 czyli 48 nowych odbiorców, pewnych dla danej firmy

### 12-razowe ogłoszenie

to 12 jasnych i pogodnych czyli korzystnych dni — w życiu kupieckim.

### 26-razowe ogłoszenie

to połowa z pełnego zniżka — czyli pół drogi do zamierzonego celu.

### 52-razowe ogłoszenie

to zwycięskie dobiecie do celu: potyskanie ogółu na stałych odbiorców

Polecam Szanownej Publiczności

papier, obrazy wszelkiego rodzaju i oprawy obrazów oraz artykuły dewoc. i szlachy

**E. Męclewski - Kruszwica**

Agencja Dziennika Kujawskiego przyjmuje ogłoszenia, zamówienia na wszelkie druki i przedpłatę na „DZIENNIK KUJAWSKI”

## Każda ilość

# Lodu

każdego czasu do nabycia

**Park Miejski**

W niedzielę dnia 8. VI. bm. urządza 3.6. komp. Przystosob. Wojskowego

## Zabawę latową

na łączę gminnej w Turzynie na którą uprzejmie zaprasza szanownych gości. Początek o godz. 18-tej. Orkiestra p. Dargia. Bufet wysmienity. 7908

(7910) Baczność!

## TANIE MIĘSO

wieprzowe sprzedaje

### BACON - EKSPORT

w Inowrocławiu, ul. Dworcowa nr. 20, codziennie od rana 8. do 6. wieczorem. Kotlet, karkówka, boczek stale na składzie. W sobotę świeże wyroby

Kilku

## murarzy

przyjmuje zaraz 7886

**Fr. Dźwilkowski**, budowniczy, ul. Dworcowa nr. 29.

## Polecajcie

**Dziennik Kujawski**

INTERES

kolonij, delikatesowy na głównej ulicy, mieszkanie 3 pokoje i kuchnia, spleznie na sprzedaż z nowymi słonecznikami, rodzinnych Zgłoszenia do ekspedycji Dzienn. Kuj. pod „Spiesznie”. (7881)

## UNIWAŻNIAM

wesół na kwotę 400 zł. wysławiony w dniu 22 maja 1929 r. przez Ludwika Soltyska, płatny w dniu 10 sierpnia 1929 roku, który został mi skradziony. Bykowski — Kołoczeński. (7925)

## POSZUKUJE

potrzebuję 2-3000 zł na wkład na dobrą gwarancję i dobrym procentem. Właśc. dobrać. Zgłoszenia do eksp. Dzienn. Kujawskiego pod Nr. 7916.

## ANGIELSKIEGO

konwersacji u osoby do. brze władającej językiem argnie brać. Otwierd do eksp. Dziennika Kuj. pod „An.”, elskij.

## FRANCUSKA

rodowita, dyplomowana, udziela lekcji i konwersacji. Jasna 4. (7895)

## APARAT

do spawania (Schweissapparat) jak nowy na sprzedaż. Kupującego naukę. W. Szatczewski, Ła. biazyn n/N. (7914)

## ROWER

damski używany lecz w bardzo dobrym stanie ko. zarazem zaraz na sprzedaż. Ul. Mała Andrzeja 6a, part. prawo. (7924)

## MATHIS 725 P. 8.

kompletnie wyposażony, korzystnie na sprzedaż. Wiadomość: Zakład Wul. kaniacyjny p. Tokarwie go ul. Dworcowa. (7921)

## NADESZŁY

świeżo wędzone węgorze, ładry, łupacz, łosć, bydliński, śledzie wędzone. Ser tyłzki pemołusły 50 gr. za 1/4 lb. — Co. dziennie świeże mięso musko i łusiatna. Wielko. polski Sklep Spożywczy, Inowrocław, Rynek nr. 21 (7917)

## KAPELUSZE

damskie, najnowsze fasony, przeróbka, przeprasowanie damskich i męskich kapeluszy, jak i fety farbowanie po niskich cenach. Drawowa, ul. Tokarska 1, II. pnr. 6914

## PANIENKA

z łepazem wykształceniem umiejąca pisać biegle na maszynie poszukuje post. do eksped. Dzienn. Kujawskiego pod Nr. 7893.

## MŁODY

czeladnik piekarski do lat 20, który ma chęć wyuczyć się cukiernictwa, może się zgłosić na dogodnych warunkach. Zgł. piśm. do eksp. Dziennika Kuj. pod Nr. 7887.

## AUTOBUS

Dębrowa - Pieranie - Inowrocław rozpoczyna 3 dniem działaniem 22-gruntownym remoncie re. gularny kurs jazdy, podług następującego rozkładu: Odjazd z Dębrowy do Inowrocławia o godzinie 7 rano. Odjazd z Inowrocławia do Dębrowy o godz. 8.35 po południu. A. Rydzowski. (5834)

## POTRZEBNA

od 15 bm. uczelnia i sumienna dziewczyna do dzieł, Kuryński, nac. sekretarz Wzd. Pow. Wębrzeszno, Wolności 57. (7928)

## POMOCNICA

krawieckiego oraz ucznia przyjmuje od zaraz na do. bra pracę. Fr. Soblerajski, mistrz krawiecki, Gniez. kowo. (7915)

## SŁUŻACA

młodsza, może się zaraz zgłosić. Sład Orłowski nr. 22, Zielński. (7918)

## SŁUŻACA

z gotowaniem i do wszel. kiej pracy domowej, może się zgłosić. Rynek 22, I pnr. lewo. (7919)

## POTRZEBNY

od zaraz pomocnik szew. al. Adres wakaże F. ms J. Rutkowski, Kościelna i skład skór. (7920)

## POMOCNIKA

i ucznia do handlu bydła i świń, przyjmie od zaraz. Soblerajski Gębica. (7925)

## POTRZEBNA

od zaraz młodsza silna panienka do pomocy. Zgł. ul. Kołoczeński 18. (7926)

## POTRZEBNA

od zaraz bufetowa i dziewczyna do kuchni. Restauracja Metropolis, Toruńska 5. (7927)

PP Kupcom i Kolonialistom polecamy z własnej składnicy

# TOREBKI

(tyłki) każdej wielkości i to:

TOREBKI do śliżny i kapeluszu  
TOREBKI dla składów kolonialnych  
TOREBKI dla piekarzy i cukierników  
TOREBKI dla branży konfekcyjnej

### PAPIER pergaminowy

### PAPIER gazetowy

w arkuszach i rolkach

### PAPIER pakowy

w arkuszach i rolkach

### PAPIER w rolkach

do aparatów już od 25 - 70 ctm. szerokości

Uważamy torebki nie niżej jak 25 funtów

Na życzenie dostarczamy torebki z drukiem od 50 kg. począwszy. Ceny fabryczne — Dostawa w dom

**Drukarnia Kujawska**  
Tow. Akc.

Tel. nr. 194 w Inowrocławiu Tel. nr. 124

# Po bandyckim napadzie żydów we Lwowie

Rozsądny głos inowrocławianina.

W związku z niesłychanym napadem żydów na procesję Bożego Ciała we Lwowie nadsyła nam pewien poważny i bardzo ceniony obywatel miasta Inowrocławia następujące słuszne wywody:

Czytałem w nrze 127 „Dziennika Kujawskiego” o bezczelności żydowskiej we Lwowie, gdzie sztabacy żydowscy krzyżacy i halasując cęglami i wapnem obrzucili wiernych uczestniczących w procesji.

Zastanawia mnie, dlaczego właśnie — jak donoszą gazety — podobne zbieszczanie naszych świętości przez żydów są popełniane a publiczność nasza oprócz prasy nie zareaguje na to i choćby nawet w korespondencji swego oburzenia nie objawi.

Czy nas to boleśnie nie dotyka w naszych uczuciach katolickich i nie pobudzi do przeciwdziałania i chwycenia się środków obrony, ażeby podobne rzeczy się nie powtarzały, a rząd nasz polski i katolicy także nie stara się ukroczyć tej bezczelności i swawoli żydowskiej?

Rozmyślałem nad tem, patrząc na nasze postępowanie i widzę, że bardzo obojętnie sprawę traktujemy, nie wiem czy u nas patriotyzm i uczucia religijne tak osłabły, że sprawy takie tak blado traktujemy. Przecież zawsze szczyłymi są naszym patriotyzmem i religijnością a jako tacy powinniśmy się oknać, że religia nasza jest znieważona i to przez kogo, — przez tych, co już pasowały na naszej pracy się utuczyl i okobacili.

Widąc, że za dużo chleba i pieniędzy mają i to ich rozuchwiała, zaś nasi bracia muszą szukać tego chleba za granicami Polski.

Zbudźmy się i zastanówmy nad tem. Nie tuczmy naszym potem i pracą tych, którzy nas nienawidzą, nasze świętości brukają a młodzież naszą trują przez pisma niemoralne podkopujące nasze dobre obyczaje i wiare.

Uświadamiamy się wzajemnie, wskazując naszym żydofilom, jak żydzi wobec nas postępują i co nas czeka, jeżeli tu na zachodzie żydzi załadnią nasze wioski i miasta.

To, co się dzisiaj, dzieje w Malopolsce i Kongresówce, to i u nas nastąpi, jeżeli nie utrzymamy czystości naszych miast i wsi polskich, jeżeli to się u nas do tej pory nie stało, to jedynie dlatego, że ich jest za mało więc są na pozór spokojni, chociaż i tu już nieraz swoją bezczelność okazali, o czem niejednokrotnie informował nas „Dziennik Kujawski”.

Niestety, gdy się sumiennie obserwuje nasze postępowanie to widać że nie idzie w dobrym kierunku, bowiem żydowskie sklepy zapelnione, w każdy targ, a nawet w niedzielę demokraczy, żydowscy tak na wsi jak i w mieście robią świetne interesy i zarabiają grubo na naszej głupocie.

Takie postępowanie doprowadzi do tego, że nasze młodsze pokolenia zmuszone będą szukać chleba zagranicą, albo obejmą u żydów stanowiska podrzędne i będą ich sługami.

## Jak wychować nasze córki

Szczęścia w małżeństwie nie daje majątek, ale wartość moralna charakteru męża.

Jak wychować nasze córki? To pytanie, które nurtuje w głowie każdej matki. Odpowiedzi, sądzimy że są one nad wyraz trafne, umieszczamy poniżej:

„Wychowujemy je przedewszystkiem na dobre chrześcijanki.

Dajmy im solidne, ogólne wykształcenie; następnie nauczmy je nalezytce gotować, prać, prasować, reparować ubranie, kroić i uszyć suknie.

Niech pamiętają, że zdrowem jedzeniem wiele się oszczędza na lekarzach i lekarstwach.

Mówmy swym córkom, iż złotówka składa się ze stu groszy, i jeżeli nie umie się oszczędzać grosza, szybko się wyczerpuje swój woreczek. Mówmy im, że oszczędzanie, to wydawanie mniej, niż się zarabia i że można popaść w nędzę, kiedy się wydaje więcej, niż pozwalają na to dochody.

Przypominajmy naszym córkom, iż uczciwy robotnik stórkot jest więcej wart, gdyby nawet nie posiadał, niż tuzin młodzieńców próżnych, pozorów i duraków.

Uczmy je, że zapłacona bawelnianna sukienka ubiera lepiej, niż jedwabne stroje, jeżeli się na nie zapożyca.

Wpajajmy w nie kult dla kwiatów. Niech ich „tak” będzie tak, a ich „nie” będzie nie.

Kiedy przyjdzie czas wydziania je zamąż, przekonujemy je, że szczęścia w małżeństwie nie daje ani majątek, ani stanowisko męża, ale moralne wartości jego charakteru”.

Czas najwyższy abyśmy nareszcie, zeszli z tej błędnej drogi, po której kroczy wielka część naszego społeczeństwa.

Civia.



Jednemu z lotników amerykańskich w Kaliforniji przesiał działak motor na wysokości 2.000 metrów, mimo to wyładował on dość szczęśliwie, bo choć się aparat przewrócił, lotnik wyszedł bez najmniejszego szwanku. Trzeba mieć szczęście i nie szczęście.

# Wzruszające wyznanie wiary hiszpańskiego ministra

W czasie kongresu Marjańskiego w Sewilli, który obradował niedawno w obecności Kardynała Illundaina, jako delegata Ojca św., infanta don Carlosa, jako przedsta-

wiciela króla, nuncjusza, ministrów wyznań i sprawiedliwości, wielu pralatów hiszpańskich, portugalskich i amerykańskich oraz przeszło 20 tysięcznego tłumu, hiszpański minister oświaty, Ponte, wygłosił znamienne przemówienie, będące wzruszającym wyznaniem wiary religijnej.

Minister Ponte rozpoczął swą mowę wyjaśnieniem, że osobom jego stanowiska społecznego nie wolno brać udziału w tego rodzaju manifestacjach chyba tylko w wypadku przyznania się do błędu lub wyznania wiary. Ponte tą właśnie myślą chciał rozpocząć mowę w swoim imieniu oraz w imieniu reprezentowanego przezeń rządu. Po śmierci jego matki, która nastąpiła w latach wczesnej młodości mówcy, ojciec, żołnierz hiszpański, zaprowadził go przed obraz Matki Bożej i rzekł: „Moje dziecko, nie zostajesz bez Matki, gdyż jest nią Najświętsza Dziewica Marja”. W tem miejscu minister z powodu wzruszenia musiał przerwać swą mowę. W dalszym ciągu Ponte zaznaczył, że część Marji tak głęboko zapadła mu w duszę, iż we wszystkich krytycznych chwilach życia zawsze zwracał się do Matki Bożej z tą modlitwą, która ludowi hiszpańskiemu jest tak droga, za modlitwą Ave Maria. Rząd hiszpański, do którego ma zaszczyt należeć mówca, jest katolicki i kocha Matkę Najświętszą bez obawy szwędzstwa ze strony tych ludzi, co to, ulegając materializmowi, w woredkach swych noszą wszelkiego rodzaju amulety i, pełni przesądów, przypisują im cudowne siły (oklaski).

Minister zakończył to swoje wyznanie wiary prośbą, zwróconą do uczestników kongresu, zarówno Hiszpanów, jak Portugalczyków i Amerykan, by w dniu wielkiej procesji marjańskiej odmówili modlitwę przed obrazami Matki Bożej na intencję chwalebne podniesienia duchowego wszystkich obecnych przy tem wielkim święcie narodów.

## Zeznania zdziecinniałego idjoty

Sensacyjne momenty w procesie Jakubowskiego. — Mordercą jest August Nogens.

(Korespondencja własna).

Neustrelitz, 5. 6. Większość rozprawy w dniu 3 bm. w procesie Jakubowskiego wypełnił: obszernie zeznania dwóch świadków, a mianowicie komisarza berlińskiego policji kryminalnej Gennata, jednego z najwybitniejszych detektywów niemieckich, który prowadził śledztwo, przygotowując obecny proces Jakubowskiego oraz adwokata Kocha, który w procesie Jakubowskiego przed czterema laty był obrońcą jego z urzędu.

Komisarz Gennat rozpoczął swe prace od wyznalezenia takich świadków, którzy dotychczas w całej rozprawie żadnej roli nie odegrali i przez nikogo przesłuchiwani nie byli.

Świadka takiego udało mu się znaleźć w osobie brata oskarżonych Nogensów, wychowanego w zakładzie karnym, któremu młodszy z braci Nogensów zwierzył się iż Jakubowski był niewinny. Dopiero po przygotowaniu tej sprawy i po odnalezieniu im. in. listu Augusta Nogensa, wyznaczał go bratu spotkanie dla omówienia zeznań zgodnych przed sądem, przystąpił komisarz do przesłuchania obu braci Nogensów i ich matki.

Wśród niesłychanego napięcia na sali odmalował komisarz Gennat przebieg badania Augusta Nogensa, który po przedstawieniu mu znalezionej listu i zeznań poczynionych przez innych świadków załamał się i po ataku nawrócił epileptycznym przyznał się iż w dniu morderstwa był w miejscu zbrodni i brał w niej udział. Matka Augusta Nogensa, a babka zamordowanego przesłuchana później przyznała się również że wiedziała o przygotowywaniu morderstwa, czyniąc jednak ówczesnie to zeznanie, stwierdziła, że o przygotowaniu tego morderstwa mówił jej Jakubowski, komisarz jednak stwierdził, że wszystkie zeznania przez niego odebrane wskazywały, że główni świadkowie ówczesni, którzy Jakubowskiego obciążali brał udział w samym morderstwie.

Udział Jakubowskiego w zbrodni określili komisarz Gennat jako zagadkę, którą trudno będzie wyjaśnić, ponieważ Jakubowski już nie żyje.

Sensacyjnym momentem w następnym zeznaniu obrońcy Jakubowskiego adwokata Kocha było kateryczne oświadczenie jego, że nigdy w żadnym momencie nie wyraził wobec prokuratora przekonania, że Jakubowski był winien i że to swe twierdzenie musi podtrzymać nawet wbrew zaprzysiężonemu twierdzeniu prokuratora Müllera.

Świadek stwierdził, że oczekiwał z całym optymizmem wyniku rozprawy przeciw Jakubowskiemu, nie mogąc przypuszczać, aby sąd na podstawie zeznań zdziecinniałego idjoty Hannesa mógł wydać wyrok śmierci. W pewnym momencie doszło do niebawale sensacyjnego momentu.

Oskarżona Kellerowa oświadczyła, iż Jakubowski podał w rozmowie z nią, jako morderców Bloeckera i Kreuzfelda, którzy przez aresztowanie Kellerowej chcieli uzyskać wolne miejsce w ciele.

Świadek Koch na zapytanie przewodniczącego podaje szczerzyjony pogląd swój na przebieg sprawy, podkreślając z nac-

skiem, iż mordercą musi być ten osobnik, który w krytycznym momencie kazał zdjąć Hannelsowi opuszczyć chatę i że morderstwa dokonano bezwarunkowo wewnątrz chaty, a nie na gościu.

Dziś bardziej, aniżeli kiedykolwiek adwokat Koch przekonany jest w zupełną niewinność Jakubowskiego. Zwracając się do Augusta Nogensa, adwokat Koch oświadczył: „Mówię to panu dziś prosto w twarz. Pan jesteś sprawcą morderstwa a nie ktoś inny. Na tem rozprawie odroczono.

## Każdy Polak winien i musi zobaczyć Powszechną Wystawę Krajową!



Od czasu kiedy Watykan uznany został jako państwo samodzielne, konieczny jest paszport, celem przekroczenia granic państwa kościelnego.

Na ilustracji naszej widzimy żołnierzy gwardji papieskiej przy kontrolowaniu paszportów.

## O 8-GODZINNY DZIEŃ PRACY DLA PRACOWNIKÓW INSTYTUCJI PRYWATNYCH.

Genewa, 5. 6. (Paf.) We wtorek dnia 4-go czerwca br. odbyła się na międzynarodowej konferencji pracy generalna debata w sprawie międzynarodowego uregulowania czasu pracy pracowników w prywatnych instytucjach. Wedle sprawozdania, złożonego przez Alberta Thomasa, z posród 31 ustaw, regulujących tę kwestję, 25 ustala czas pracy w tej dziedzinie na 48 godzin, przyczem dla pracowników, zajętych w sklepach przez widziane są specjalne postanowienia. Konwencja waszyngtońska z roku 1919 w spr-

wie 8-godzinnego dnia pracy dotyczy wyłącznie robotników, zajętych w przemyśle.

W toku debaty przedstawiciele wszystkich organizacji pracowników prywatnych zarówno neutralnych, jakoteż socjalistycznych i chrześcijańsko - społecznych wypowiedzieli się za międzynarodowym uregulowaniem sprawy, podczas kiedy przedstawiciele grup robotniczych oświadczyli się przeciw jego celowości i potrzebie. Delegacje rządów zajęły stanowisko nacjonalne rezerwy, jednakże wielu z posród nich dało wyraz sympatii dla propozycji Biura Pracy. Po zakończeniu debaty przekazano sprawę odpowiedniej komisji do szczegółowego rozważenia.

## Polsko - sowiecka konferencja kolejowa

Warszawa, 5. 6. (Pat.) Dni 3-go czerwca br. rozpoczęła się w Odesie konferencja kolejowa polsko - sowiecka. Jest to czwarty doroczny zjazd kolejarzy polsko-sowieckich, którego uczestnicy obradowali będąc nad uzgodnieniem i przyjęciem projektu bezstronnych tarif towarowych na główne linie kolejowe oraz projektu taryfy dla przesyłek ekspresowych. Poza tem porządek obrad zjazdu obejmuje również szereg zmian i uzupełnień w przepisach towarowych i przewozowych, mających na celu usprawnienie komunikacji polsko - sowieckiej.

## Z Pakości.

Z Bractwa Strzeleckiego. Na ostatnim miesięcznym zebraniu miejscowego Bractwa Kurkowe, odbytem w dzień Bożego Ciała o godzinie 17 w sali Kantyny cukrowni obradowano nad stanem kasy po zabawie zielonoświątecznej. Wskutek małej frekwencji gości ze względu na wyjazd na P. W. K. towarzystwo dołożyło dużo, aby wydatki tej zabawy pokryć.

Barżo piękna inicjatywa zakupienia sztandaru dla Bractwa dała na zebraniu brat Dr. Glass, On bowiem oraz brat dyr. Goebel oświadczył, że dołożą starań, aby w najkrótszym czasie Bractwo Kurkowe w Pakości miało sztandar. Sprawę tę przyjęli wszyscy zebrani z wielkim zadowoleniem. Poza omówieniem jeszcze kilku małych spraw iv czasych Bractwa, zebranie zakończono.

Osobiste. Pan Jan Cieślewicz, kawaler z Pakości, wstępuje w przyszłą sobotę w związek małżeński z panną Ludwiką Bendzianką. Pan Cieślewicz jest z zawodu murarzem. W czasie powstania brał udział w walkach o wolność, a obecnie słynie jako wielki muzyk orkiestry pakoskiej. Jest on co do wieku trzeci z rzędu ze starych kawalerów w mieście. Oby jego czyn był wzorem dla drugich kawalerów, których w wieku między 35 a 70 lat mamy w Pakości dość dużo. Młodej parze życzą pakoszczycy „Szczęść Boże!”

Zebranie inwalidów. Tutajże koło inwalidów urządziło swoje zebranie miesięczne z dość licznym udziałem członków w niedzielę, dnia 2 bm, o godzinie 13.30 na salce poklasztornej. Pośledzenie zagali prezes p. Bolesław Kamiński, a protokół odczytał sekretarz p. Franciszek Świąłowski. Głównym punktem obrad była m. in. sprawa zabawy. Wiadomo przecież, że kolo nasze sioi przed progim dziesięciolecie istnienia, który to jubileusz przypada w przyszłym roku. Chce ono na te rocznicę zakupić sztandar dlatego uchwalilo urządzić, dnia 7 lipca br. zabawę, aby zdobyć co najmniej funduszy na ten cel. Zabawa ta z różnymi niespodziankami na się odbyła po południu na strzelnicy, a wieczorem (taneczna na sali p. Rafalskiego. Do zorganizowania tej zabawy wybrano specjalny komitet. Z zadowoleniem podjęmy, że liczba członków kolo powiększyła się przez wzięcie pp.: Fr. Drwęckiego, Wal. Laubitz i Kas. przakowej Józely.

Po załatwieniu jeszcze kilku różnych spraw życzących kolo zamknięcie zebranie, hasłem: „Cześć wdowom i inwalidom!”

## Z Wielkopolski

Szkielet człowieka.

W czasie prac ziemnych na drodze pomiędzy Ostrowem a Pulewami robotnicy drogowi wykopal szkielet człowieka, który z powodu rozsypania się pozostawiono w ziemi, a o niezwykłym wykopalisku zawiadomiono władze sądowne.

Przyпуска się, że szkielet leżał w ziemi oddawna, gdyż najstarsi mieszkańcy Ostrowa i okolicy nie słyszeli o żadnym wypadku zaginięcia.

He osób zwiadziło P. W. K.

Ostatnio poczynione obliczenia stwierdzają pobieżnie, że dotychczas zwiadziło Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu ponad 360 tysięcy osób.

Kłótnia o psa skończyła się krwawo.

Dnia 30 ub. m. wieczorem około godziny 9.30 przechodził jakiś nierozpoznany dotąd osobnik drogą w Arkuszu obok zagrody gosp. Nawrockiego. Gdy osobnik ten miał zagrodę, wypadł z podwórza na ulicę zły pies gospodarza Nawrockiego i zaczął na przechodzącego strasznie widać. Wyprowadzony z równowagi przechodził wzdłuż z znajdującym się na miejscu gospodarzowi kłótnie, w pewnym momencie wystrzelił z kieszki rewolwer i oddał do gospodarza trzy strzały, z których jeden ugodził go w lewy bok. Po dokonaniu czynu sprawca zbiegł w niewiadomym kierunku. Rannego gospodarza w stanie ciężkim przewieziono natychmiast do Szpitala Miejskiego w Olesznie. Dochodzenia prowadzi posterunek P. P. i wydział śledczy z Gniezna.

Co zabawa to bójka.

Zabikowo, wleś niezgorza i liczna blisko 4 tysiące mieszkancom, ma już swoją wyrobloną sławę z powodu bezustannych zająć i awantur. Jakże zachodzą tam na zabawach i imprezach. Do znamienitszych należała szeszlorozna krwawa gozprawa z policją, a obecnie idzie rejestr kryminalnych atrakcji powiększyło ostanie zajście na zabawie „obywatelskiej” w knajpie mieszczańskiej nawrost kościola. Napchało się tam różno-

## O liczny udział Straży Pożarnych w zjeździe poznańskim

Apel zarządu XII okręgu Straży Pożarnych w Strzelnie.

Od zarządu XII okręgu Straży Pożarnych w Strzelnie otrzymany następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

W dniach od 13 do 16 czerwca roku bieżącego z inicjatywą Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się w Poznaniu Zjazd Straży Pożarnych połączony z ćwiczeniami konkursowymi oraz zwiędzaniem Powszechnej Wystawy Krajowej.

Straże pożarne okręgu XII biorą udział w Zjeździe w dniach 15 i 16 czerwca r. b.

Aby XII okręg Straży Pożarnych był godnie i licznie reprezentowany zwraca się Zarząd Okręgowy do Straży Pożarnych po wiatu strzelnińskiego z gorącym apelem o jak najliczniejszy udział członków czynnych moilwie zespolonych w drużyny gotowe do wzięcia udziału w ćwiczeniach konkursowych.

Dotychczas do ćwiczeń konkursowych zgłosiła się z Okręgu XII tylko jedna straż i to „Ochońnicza Straż Pożarna ze Strzelni”.

Zyczeniem Okręgu jest, aby do ćwiczeń konkursowych stanęły poza mniejszymi również Straże wiejskie, a conajmniej chociaż jedna kompletna drużyna.

Ćwiczenia konkursowe będą nagradzane. Już przy nader skromnych pokazach ćwiczebnych uzyskać można premję od 750 zł do 1.250 zł.

W Zjeździe Strażakom może wziąć udział każdy strażak względnie delegowany przez Straż Pożarną, a także i zaproszeni goście.

Zjazd ten należy docenić tembardziej, albowiem nadarza się sposobność zwiędzania Powszechnej Wystawy Krajowej, a P. W. K. winien zwiędzić każdy prawy Polak, bowiem zwiędzenie P. W. K. jest przeglą-

dem dorobku narodowego naszego 10 letniego istnienia państwowego.

Nadarzającą się sposobność zaleca się wykorzystać już dlatego, że przy zbiorowych wyjazdach otrzymuje się na przejazd koleją 50 proc. zniżki, a wstęp na Wystawę kosztuje tylko 1 zł. Ze zniżki kolejowej i ulgowego wstępu na P. W. K. korzystają wszyscy uczestnicy Zjazdu, a więc także delegowani i goście.

Wyjazd dla straży, delegatów i gości ze Strzelni i okolicy nastąpi autobusami do Mogilna na pociąg pospieszny do Poznania, który wychodzi z Mogilna o godzinie 5,25 rano.

Autobus wyjeżdża z Wronek o godzinie 4 rano, a autobus ze Strzelni o godzinie 4,15. Z Kruszwicy nastąpi wyjazd rannym pociągiem w kierunku Inowrocława. Zgłoszenia na wyjazd przyjmują do dnia 12 czerwca r. b.:

Straż Pożarna w Kruszwicy, Obwodowa Straż Pożarna w Wronekach,

Straż Pożarna w Strzelnie.

Zwraca się uwagę, iż podanie liczby osób chcących wziąć udział w Zjeździe jest konieczne, ponieważ chodzi o czasowe zamówienie autobusów i właściwie ich wykorzystanie.

Blizszych wyjaśnień w sprawie wyjazdu i wzięcia udziału w ćwiczeniach konkursowych udziela każdego czasu (także telefonicznie telef. 57) Naczelnik Okręgowy druż. Piłkarskich w Strzelnie.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, iż strażacy biorący udział w Zjeździe nie posiadający kompletnego mundur strażackiego winni być ubrani całkiem po cywilnemu (więc kto nie posiada munduru nie może być ubrany w czapkę strażacką).

młodzi i wiary co nie miara i wśród siebie odnalazło się tam, jak zwykle, paru osobliwych przedziwników. Od słowa do słowa przyszło do rekoczynów z nożem i flaszkami i z zaprowalowanego na poczekaniu pola walki myśleli i ustąpić jako „romotnie pokonani szofer Poluszcak, oraz pewien miejscowy mistrz rzeźniaki. Właśnie to ich wyniesiono na rękę, prawie konających obługanych wyciekającą krwią z ran, zadanych im w głowę i tułów. Interwenjowali na miejscu zaalarmowani o wypadku lekarze.

## Z Pomorza

Fatalni motocykliści.

W świetło Bożego Ciała trójka młodych ludzi urządziła wycieczkę motocyklem po miasto Starogard. Katastrofa nastąpiła na szosie między Czarnym Lasem a Paczewem. Wskutek zepsucia się kierownicy motocykl uderzył o drzewo przydrożne. Zderzenie było tak fatalne, że jeden z jadących poniósł śmierć na miejscu, natomiast dwaj inni odnieśli lekkie obrażenia. Tragicznie zmarłym jest Edmund Domkło urzędnik gazowni w Starogardzie.

Odwagę swoją przypłaciła kalectwem.

Pewnego dnia minionego tygodnia przybył do ogrodu p. Nikla w Pruszczu pow. świeckiego parokonna powózka, córka pewnego właściciela z Zbrachlina. Chiacz poczyniła pewnie zakupy udała się do zakładów ogrodniczych p. N., zostawiwszy konie bez opieki na ul. Nagle konie się spłoszyły i pobiegły z powózką na pobliskie lake. Dziewczyna widząc uciekające konie biegła im naprzeciw, aby je powstrzymać, nie udało to się jednak i dziewczyna dostała się pod kono i wóz, przyczem doznała silnych obrażeń cieleśnych p. in. złamania łokcia żebra. Konie powstrzymał nadbiegający sąsiad p. Edward Dorotyński.

Wielka ulewa nad Gdynią.

Dnia 28 ub. m. przeszła nad Gdynią burza, połączona z silnym gradem, który spadł w wielkiej obfitości. Ulice miasta zostały zalane wodą, w kilkunastu miejscach zostały porywane bruki, wiele przewodów telefonicznych i telegraficznych zostało zerwane.

Kradzieże z potrzeby.

Skutki surowej zimy i katastrofalnego braku węgla znalazła echo w gdańskim sądzie pokoju. Stanęło bowiem przed sądem 17 osób oskarżonych o kradzież węgla z wagonów kolejowych, podczas pamietnych mrozów. Sad białych pod uwagę wyjątkowe okoliczności, w których przestępstwa dokonano zastosował łagodny wymiar kary. Wszyscy rekrutowali się ze stier robotniczych.

Mistrz Soiski w Gdańsku.

Przedstawienie „Skapca” Moliera z mistrzem Soiskim odbyło się w sali Strzelnicy. Występ znakomitego aktora śledzący liczne szeregi członków kolonii polskiej. Obecni byli przedstawiciele Wołnego Miasta, Komisarjatu Generalnego, przybyli również Wysoki Komisarz Ligii Narodów. Zwracała uwagę również obecność publiczności niemieckiej. Podkreślić należy znaczenie propagandowe tego rodzaju występu szerściwie zain-

icjowanego przez profesora tutejszego gimnazjum polskiego p. Gawiła. Publiczność zgotowała Soiskiemu oraz dobrze zgranemu zespołowi teatru toruńskiego serdeczną owację

## Z kraju

Sowiecki samolot po polskiej stronie.

Kolo miasteczka Doksyne na pograniczu polsko-sowieckim spadł w nocy z niedzieli na po niedzielną samolot sowiecki, który utrzymywał stałą komunikację z Litwą przez terytorium polskie. Samolot spadł wskutek defektu silnika. Lotnicy są ciężko ranni.

Tragiczny wypadek.

W fabryce Hucyńskiego w Zawlerolu na Śląsku zdarzył się tragiczny wypadek. Z pomostu, po którym biegło koleją linowa, przewożąca roztopione żelazo, spadło trochę żelaza, które poparzyło stojące opodal konie z wózkami. Przeszarżone konie poniosły, a furman Jan Wasik wpadł pod wóz i, zahaczwszy ubranie o dyszel wleczonej był przez konie.

Wskutek upadku Wasik doznał ciężkich obrażeń i przewieziony do szpitala zmarł.

Na tropie opryszka.

W związku z ostatnimi napadami bandyckimi na pociągi osobowe w Zagłębiu dowiadujemy się, że zarządzona została oblawa, w wyniku której ustalono tożsamość bandyty, który dokonał obnapadów.

Polcja jest na tropie opryszka i w najbliższym czasie spodziewa się go ułać.

Niszczycielski huragan.

We środę, dnia 29 ub. m. przez powiat święciański przeszedł niezwykle silny huragan, który trwał 20 minut. Dwie stodoły, stojące na wzdłuż, zostały zniszczone. Ogółem huragan zniszczył 75 budynków. Siła huraganu odrzucała bydło pasące się na polach do lasu, kalecało je niebezpiecznie. Owce i nierozgadane zostały pozablane, a drzewa polamane. Z ludźmi wypadku nie było.

## Radio

Program na PIĄTEK, 7-go czerwca b. r.

POZNAŃ  
892 kc. 1,5 kw. 336 m.  
12,50—13,00 Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej.  
13,05—14,00 Koncert gramofonowy.  
14,00—14,15 Notowania giełdy pieniężnej i zbożo-wo-towarowej i cen targ. Rzeźni miejskiej.  
14,15—14,30 Komunikaty: gospodarczy, rolniczy, Pańa, sprawozdania o ruchu statków itd.  
17,05—17,25 Odczyt pod tytułem: Znaczenie gier i zabaw — wygłosi p. Oskar Zawrocki.  
17,35—18,25 Arje operowe w wykonaniu Michała Prawdzica, Prof. Instytutu muzycznego w Nicy i Konserwatorium Państwowego w Poznaniu.  
18,25—18,45 Utwory fortepianowe.  
18,45—18,55 Komunikaty Powszechniej Wystawy Krajowej.

22.45—24.44 Mi. tyka taneczna z wędziarni „Cerk ton”.

WARSZAWA:

21,65 kc. 10 kw. 1385,7 m.  
12,10—12,50 Koncert z płyt gramofonowych.  
12,50—13,00 Komunikaty Powszechniej Wystawy Krajowej.  
13,00 Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny.  
14,50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy.  
15,10 Przegląd wydawnictw periodycznych w omówiu p. of. Henryk Modciak.  
15,50—16,45 Koncert z płyt gramofonowych.  
17,00 Odczyt z działu: Radiotechnika — pod tyt. „Akumulator i jego zastosowanie w radjo technice” — wygłosi p. Leonard Sadzyński.  
17,55 Koncert orkiestry mandolinistów.  
18,45—18,55 Komunikaty Powszechniej Wystawy Krajowej.  
19,15 Odczyt z działu: Higiena — Medycyna.  
20,30 Koncert symfoniczny.

## Dział gospodarczy.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA  
z dnia 5-go czerwca 1929 r.

Papiery procentowe:  
(Kurs w procentach nominalu)

5% pożyczka konwersyjna 51% F  
8% oblig. m. Poznania z r. 1924  
92 1/2% P.  
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa  
Kredyt. 93% O.  
4% listy zastawne konw. Pozn. Ziemstw  
Kredyt. 42% P.  
(kurs w złotych)

6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt  
25,75 P.

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)

Bank Polski I em. 165,— P.

Akcje przemysłowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)

Centr. Rolników I-III em. zj. 100—105,— O.  
Tendencja: Bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 5-go czerwca 1929 r.

Waluty, Oatwka:

Dol. Stan. Zjedn. tr. 8,90 sp. 8,92 kup. 8,89

Dewizy:

Belgia tr. 123,92 sp. 124,23 kup. 123,61  
Kopenhaga tr. 237,52 sp. 238,12 kup. 236,92  
Londyn tr. 043,24 sp. 043,35 kup. 043,15  
Nowy Jork tr. 008,90 sp. 008,92 kup. 008,88  
Paryż tr. 034,86 sp. 034,95 kup. 034,78  
Praga tr. 026,40 sp. 026,46 kup. 026,34  
Szwajcjarja tr. 171,65 sp. 172,08 kup. 171,22  
Sztokholm tr. 238,42 sp. 239,02 kup. 237,82  
Wiedeń tr. 125,27 sp. 125,58 kup. 124,99  
Włochy tr. 046,67 sp. 046,79 kup. 046,53

Papiery państwowe i obligacje:

4% poz. inwest. 000,00 103,75 103,40  
5% poz. premj. dol. 000,00 000,00 074,00  
6% poz. dol. 000,00 000,00 084,00  
5% poz. konw. 000,00 000,00 067,00

URZĘDOWA CEDULA  
GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ  
w POZNANIU.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Poznań, dnia 5. 6. 1929 r.

„Ceny orientacyjne”,

parytet Poznań.

Zyto Usposobienie sialsze. 23,50—24,50  
Pazernica Usposobienie spokojne. 40,00—41,00  
Ięcymień przemalowy Usposobienie sialsze. 27,50—28,50  
Owies Usposobienie sialsze. 24,00—25,00

Usposobienie sialsze  
Maka żytnia w l. worka według urzędowo ustalonego typu 35,00

Usposobienie spokojne.  
Maka pszeniana 65% w l. worka 59,00—63,00  
Usposobienie spokojne

Otreby żytnie 19,50—20,50  
Otreby pszenne 22,00—23,00  
Żubin niebiełski 25,00—26,00  
Żubin złoty 32,00—34,00  
Tataraka 43,00—44,00  
Słoma luzna 4,25—4,75  
Słoma prasowana 6,00—6,50  
Makuch lniany 38% 48,00—49,00  
Makuch rzepakowy 36—38% 40,00—41,00  
Makuch szlaczkowy 48—52% 38,00—40,00  
Srdót Soja 41,00—43,00  
Ogólne usposobienie spokojne.

# Życie Towarzystw

Organ Związku Stowarzyszeń Polskich w Inowrocławiu

Bezpłatny dodatek  
„Dziennika Kujawskiego”



Pismo poświęcone sprawom  
Towarzystw miejscowych

Rok IV.

Inowrocław, piątek, dnia 7-go czerwca 1929 r.

Nr. 23

## Do naszych towarzystw

1. Sekretarzom towarzystw, należących do Związku Stowarzyszeń Polskich, przypominamy, że mają obowiązek przysyłać sprawozdania z zebrań plenarnych i wogóle z pracy towarzystwa do „Życia Towarzystw”. Wystarczy krótkie opisanie wszystkiego, co w towarzystwie się działo w ostatnim czasie wzgl. na zebraniu.

2. Skarbnikom towarzystw przypominamy, że winni przekazywać składki związkowe do skarbnika naszego związku, p. Władysława Smockiewicza. Są jeszcze takie towarzystwa, które wogóle nie uściły składki. Przy przekazywaniu składek należy zaznaczyć:

- od jakiego towarzystwa,
- za ilu delegatów,
- wysokość składki związkowej,
- czy całoroczna składka, czy półroczna itp.

3. Zarządy winny donieść sekretarzowi Związku Stowarzyszeń Polskich p. dyr. Kazimierzowi Ziętowskiemu (administracja „Dziennika Kujawskiego”) o wszelkich zmianach w czonkach zarządu, o ile dokonują się w ciągu roku.

4. Przy wszelkich uroczystościach narodowych, kościelnych itp. należy stosować się do wezwań Związku Stowarzyszeń Polskich, ogłaszanych w „Życiu Towarzystw” albo w „Dzienniku Kujawskim”, przyczem obowiązkiem jest wszystkich towarzystw stosować się do porządku pochodów, przyjętego przez walne zebranie Związku, a przede wszystkim do wskazówek kierownika pochodu, którego deleguje związek.

5. Pamiętać należy o „Kalendarzu zabaw”, a komunikaty przysyłać na 6 tygodni przed zabawą, uroczystością itp., aby w tym czasie mogły inne towarzystwa ustalić termin imprezy.

6. Prosimy wreszcie składać do biblioteki towarzystw organ Związkowy „Życie Towarzystw”, z którego należy czerpać materiał dyskusyjny na zebraniach, pogawędkach itp. Prosimy również zasilac redakcję artykułami, spostrzeżeniami i swojemi uwagami, które redakcja — po dokładnem przejrzeniu — chętnie umieści.

## Samokształcenie

Często słyszy się wymówki: brak mi czasu na samokształcenie, brak mi pieniędzy. Któż by temu uwierzył? Czy nie znajdzie się pół godziny dziennie na tę pracę? Czy nie znajdzie się miesięcznie kilka złotych na książkę, kiedy się ich tyle z dynamy puszcza?

Podzielmy sobie czas odpowiednio, a zawsze znajdziemy chwilę na samokształcenie.

Aby postępować w samokształceniu, winna być praca celowa, t. zn. powinniśmy czytać dla zdobycia wiedzy, a nie dla zabicia czasu. Tymczasem większość

samonków czy też nawet czytelników, biorąc książkę stawia pytanie: czy to ładne, czy dobrze się kończy?... czyta bez porządku i bez właściwego celu. Z takiego czytania nie może być korzyści. Za wiele drukuje się makulatury, a na to szkoda czasu. „Życie jest zbyt krótkie — pisze Schopenhauer — a czas i siły są ograniczone. Nigdy nie można za mało czytać złych książek nigdy dosyć rzeczy dobrych.

Jak należy czytać, aby odnieść korzyść z czytania? Jest to sztuka, którą mało kto ludzi zdolało osiągnąć. A więc planowo, systematycznie, nie zaś dorywczo dla zabicia czasu, jak już wspominałem o tem poprzednio.

Bardzo dobrze byłoby, gdyby samouk prowadził dziennik lektury, wtenczas treść i myśli książek pozostaną trwałą jego własnością. Choćby pamięć czytelnika zawiodła, to przy pomocy dziennika będzie mógł sobie zawsze odświeżyć wielkie skarby myśli i uczuć. Co należałoby notować w tym dzienniku? A więc przede wszystkim autora i tytuł przeczytanego dzieła, rok wydania, później możnaby wynotować z czytanej książki myśli, które się podobały i które charakteryzują danego pisarza, w krótkich słowach napisać treść i swoje własne uwagi i wrażenia, jakie nasunęła lektura książki. Z biegiem lat nagromadziło się sporo notat. Czytelnik będzie mógł do nich jak najczęściej wracać i przypominać myśli kiedyś zaczerpnięte z dzieł. Dziennik posiada więc niewątpliwą wartość: utrwała treść i myśli czytanych autorów oraz uwagi krytyczne czytelnika.

O ile czytamy dzieło naukowe, nie należy ograniczyć się do jednego, ale należy pewne zagadnienia przeczytać w wszechstronnem oświetleniu, bo tylko wtem czas można sobie wyrobić własny sąd. To poleciłbym przy wszystkich naukach. Nie studiować tylko jeden podręcznik, ale równolegle czytać jeden i drugi, stwierdzić w czem autorzy się zgadzają, a w czem się zbijają. Wartość posiada nauka dopiero wtenczas, o ile jest wytworem naszej własnej pracy myślowej. Dlatego byłoby też dobrze znaleźć okazję wymiany zdań. Najlepiej więc o ile samouk znajdzie sobie przyjaciela, z którym mógłby niejedne kwestje przedyskutować! Zaostrzy to jego zdolność myślenia i pobudzi zdolności orientowania się.

W naukach przyrodniczych nie można się ograniczyć do samej nauki książkowej, ale trzeba obserwować świat, a nawet eksperymentować. Niech to nikogo nie odstrasza, bo niekoniecznie będzie to związane z większemi wydatkami. Znam ludzi, którzy tanim kosztem sami skonstruowali sobie prymitywne narzędzia i eksperymentując dochodzili do ciekawych wyników. Nieraz amator-samouk, pracujący w ten sposób, może poczynić ciekawe obserwacje i w ten sposób przyjąć z pomocą świata naukowego, przykładem tego liczne odkrycia radioamatorów i prace samodzielne francuskiego samouka Fabre'a, którego dzieła o życiu owadów zostały przetłumaczone na wiele języków obcych także na język polski.

Głębokie przemyślenie książki czytanej, praca własna taka, o której powyżej pisałem, nalepiej wzmocni na

rozwoju umysłowego studenta. Należy unikać wszelkiej płytkości w wykształceniu. Wszelka erudycja czyli uczoność jest dla samouka zbyt ciężka. Odróżnijmy uczoność od prawdziwego wykształcenia! Uczoność polega na bardzo rozległym opanowaniu rozmaitych faktów naukowych, słowem na „obkuwaniu się“, wykształcenie zaś na głębokim przemyśleniu rozmaitych kwestyj, jakie się czytelnikowi w pracy nad własnym kształceniem nasuną. Bezwzględnie jest opanowanie pewnych faktów konieczne, ale nie ma ono być celem naszej pracy, lecz tylko środkiem. Na czym budowałibyśmy przesłanki naszych wniosków, gdybyśmy nie znali faktów? Pamiętać należy jednak, że nie dość na opanowaniu faktów, ale trzeba je głęboko przemyśleć. Im inteligentniejszy umysł, tem więcej i głębsze myśli się nasuną.

Przy studjum samodzielnem nie powinno się zaniedbywać sztuki. Wszelkie arcydzieła malarstwa, rzeźby i architektury są przesiąknięte wielkimi myślami tak samo jak książki. Nie należałoby zatem pominać żadnej okazji następczącej się ku temu. Czy świątynia gotycka nie mówi nam o zwróceniu się myśli twórczej ku szczytom myśli, gdzie królują najwznioślejsze idee: dobra, piękna i prawdy, czy nie mówią nam o zwróceniu się do najwznioślejszej istoty — do Boga? A rzeźba? Wielu ludzi przechodzi obok rzeźb, ogląda je, inni rozważają i myślą, jakby je studjowali podobnie do książki. Jak należy studjować rzeźby zobrazował pięknie Żeromski w pierwszym rozdziale Ludzi bezdomnych. Sztuką jest także teatr. Na deskach jego wystawia się utwory największych geniuszy świata. Uczta ożywcza jest oglądanie dzieła wspaniałego nieśmiertelnego, które przetrwało wieki. O sztuce tak pisze znakomity jej znawca Stanisław Witkiewicz: „Sztuka jest tak konieczna dla życia umysłowego, jak oddychanie dla życia ciała. Weiska się ona we wszystkie ludzkie czyny i zagadnienia, wypełnia tak ogromny obszar ludzkiej myśli, zużywa taką ilość pracy, że żeby ją nagle usunąć z życia ludzkiego, pustka, która by po niej została, byłaby tak przeraźliwa, że doprowadziłaby ludzi do rozpaczliwej obłąkania“.

Może nie jeden powie, że to nieprawda, bo tylu ludzi żyje bez sztuki. Ależ to paradoks! Czyż lud wiejski, który nie oglądał żadnego muzeum, żadnego dzieła sztuki, nie był w żadnym teatrze, nie stworzył sobie swoistej sztuki w swych zwyczajach, strojach, obyczajach, urządzeniu domu i t. p.? Sztukę tę uznawają sami artyści i w folklorze znajdują źródło dla własnej pracy artystycznej.

Sztuką jest także literatura piękna. Niechaj więc nikt nie lekceważy jej, a nawet ten, który się oddaje naukom ścisłym, nie bez szkody przeczyta od czasu do czasu utwór jakiegoś wielkiego pisarza. Wielki uczyony Darwin pisze tak o sobie: „Gdybym miał raz jeszcze życie rozpocząć, trzymałbym się takiego prawidła, ażeby raz przynajmniej na tydzień przeczytać coś z poezji lub posłuchać nieco muzyki, wtedy bowiem zanikłoby obecnie części mego mózgu zachowałyby się może przez użycie. Utrata wrażliwości na takie rzeczy jest pewną utratą szczęścia i jest, być może, szkodliwą dla inteligencji, a jeszcze prawdopodobnie dla moralnego charakteru, ponieważ osłabia uczuciową stronę naszej natury“.

Do popularyzacji naszej wiedzy i sztuki muzycznej przyczynia się niewątpliwie radio. Ale w doborze programu radiowego należy być tak samo skrupulatnym jak przy doborze kultury. Jeżdżenie po Europie jest wrazem płytkości umysłowej słuchającego i przyczynia się do wyjąłowienia umysłu. Przed przystąpieniem do słuchania koncertu należy sobie uświadomić w jakim celu dobieramy sobie właśnie taki program a nie inny. Wówczas dopiero będzie radio czynnikiem kształcącym.

Co może uczynić nasza organizacja dla ożywienia samouctwa? Uważam, że powinno się wszędzie organizować stałe biblioteki, wyposażone w jak najlepsze książki naukowe nie idąc. Zdaje mi się, że gdybyśmy za pomocą wykładów i kursów szerzyli więcej propagandy na rzecz samouctwa, czwignęłoby się czytelnictwo książek naukowych.

Biblioteki wędrownie uważam za złe. One właśnie przyczyniają się do czytania dorywczego i bezplanowego. Samouk, chcący z korzyścią pracować nad sobą, może się oprzeć tylko o dobrze postawioną bibliotekę stałą.

Dalej uważam za rzecz konieczną utworzenie przy większych bibliotekach poradni dla samouków, która dawałaby zgłaszającym się wskazówki, co i jak należy czytać, nakreślałaby plany dla poszczególnych nauk, dawałaby odpowiedzi na stawiane przez czytelników pytania, ewentualnie urządzałaby wieczory dyskusyjne.

Oby samouctwo w najlepszym rodzaju rozwijało się jak najpomyślniej! Będzie ono korzystne i dla jednostki kształcącej się i dla społeczeństwa i dla kraju. Kończąc artykuł słowami wielkiego Pasteura: „Niech każdy z was zapyta sam siebie: co zrobiłem dla wykształcenia własnego? A potem, gdy już wyżej postąpię, niech każdy znowu pyta: co uczyniłem dla kraju? I tak coraz dalej, aż do chwili, w której niezmiernie szczęściem napelniam was poczucie, iż przyczyniliście się w czemkolwiek do postępu i dobra ludzkości... Lecz czy życie utwierdził powołaniem usiłowania wasze czy nie, trzeba, aby każdy mógł powiedzieć, sobie, dochodząc do kresu: robiłem, co mogłem“.

L. Baudura.

## O kulturę państwową

Każdy nieuprzedzony a bezstronny Polak, zapatrzący się na ten świat powojenny i walory życiowe, mający na oku jedynie dobro państwa i narodu, zauważył, ciekawe u nas zjawiska. Oto od szeregu lat słyszy się jeno same narzekania na Rząd polski, bez względu na jego charakter. Ten nie może wykończyć domu, wścieka się i wrzeszczy: Rząd winien! (?), tamten znowu interes nie idzie wskutek niedołęstwa i braku fachowej wiedzy, więc sypią się „epitety“ pod adresem Rządu. Nie człowiecze, nie masz racji, nie można wszystkich „krywd“ prawdziwych czy urojonych przypisywać Rządowi. Prelensje wielu Polaków, którzyby tylko państwo ze skóry lupili, są czasem śmieszne.

Jest rzeczą zrozumiałą i uzasadnioną wytykać zyczliwie komuś błędy, ponieważ tego rodzaju krytyka jest potrzebna i prowadzi do postępu. Nie rozumiem jednak ciągłych ujadów na Rząd polski. Gdyby one pochodziły od obcych żywiołów w takim razie możnaby jeszcze wytrzymać, bo wróg jest zawsze wrogiem i od niego nie można się niczego dobrego spodziewać, gdy chodzi o Polskę. Bolesnem jest jednak, jeżeli owe narzekania pochodzą od samych Polaków (de facto czy z imienia!). Państwo, naród i my wszyscy gotowiśmy kiedyś ciężko odpokutować to nieszczęsne rozdwojenie na ważniejszych placówkach publicznych, t. j. nieustępliwość, oraz brak zrozumienia kultury państwowej...

Nie jestem wcale przeciwnikiem stronnictw politycznych, zwłaszcza, że na łamach organu związkowego „Życia Towarzystw“ poruszać tej kwestji nie można, ale dla wy tłumaczenia czytelników nieraz i ten materiał za służył na podkreślenie z punktu widzenia bezpartyjnego. Owszem, niech się ścierają myśli, niechaj idą nowe prądy i przekonania wraz z rzeczowymi argumentami, ale nigdy nie można obojętnym okiem patrzeć na to, co u nas partyjnictwo wyrabia, jak podważa powagę państwa, jak daje w ogółom broń do ręki. W innych krajach życie polityczne jest zupełnie inne, niż u nas. Tam różne stronnictwa, a jeszcze więcej ich działacze żyją ze sobą w zgodzie i pracują dla dobra państwa spokojnie i poważnie... operują li tylko rzeczowymi argumentami starając się tym sposobem przekonać (i pokonać) przeciwnika, nigdy nie rzucą się na niego błotem w myśl przysłowia: „calumniare alicuius haereticum“. Oto można się sprzeczać, kłócić nawet i przekonywać w różnych kwestiach, można mieć inne zapatrywania, — gdy jednak chodzi o sprawy państwowe i publiczne, tam swary za bok, tam muszą one iść solidarnie...



Gdzieindziej przekonania drugich są szanowane i nikogo nie uważa się za wroga, jeżeli należy do innego obozu politycznego. Jak bowiem różni są ludzie pod względem majątku, pracy, uzdolnienia czy też wykształcenia, tak różne muszą być stronnictwa, które łączą osoby, jednakowo zapatrujące się na pewne sprawy. U nas ta niezgoda i kłótnia jednostek i stronnictw całych pochodzi nietylko z chęci zdobycia sobie sławy, ujęcia steru władzy w swoje ręce, ale również z braku wykształcenia, braku uczucia obywatelskiego, sumienia narodowego i... braku kultury państwowej...

O tem warto pomówić.

Kto ma wyrobić sumienie narodowe i poczucie obywatelskie? Oczywiście oprócz domu rodzicielskiego, towarzystwa, przede wszystkim szkoła. Chodzi tu nietylko o młodzież, ale również o dojrzałych, którzyby pojęcie kultury państwa mieli w głowie, sercu i duszy oraz w czynach... Pojęcie i poczucie obywatela w państwie naszym musi być polskie... I trzeba je szczepić na pniu najgłębszych instynktów narodu. Zasadniczą cechą światopoglądu jest głęboka i uparta wiara w człowieka, który ma w swej duszy pierwiastki szlachetne i zdolny jest służyć temu, co jest idealne, wielkie i piękne! Na jednostce więc, na jego wartości wewnętrznej oparte są w pojęciu polskiem losy narodu. Adam Mickiewicz mówi: „O ile polepszyacie i powiększyacie duszę waszą — o tyle polepszyacie prawa wasze i powiększyacie granice wasze“...

Polak wierzy w człowieka i musi mieć ideał... a nim jest nakaz sumienia i świat wolności! Jeżeli mowa o pojęciu wolności, to należy równocześnie odróżnić „swawolę“, która się tu i owdzie pojawia wskutek fałszywie pojętej tolerancji i złe rozumianego liberalizmu, a którą trzeba bezwzględnie potępić... Polak uznaje autorytet nawet bardzo silnie, ale autorytet moralny, uznany przez sumienie. Stąd pojęcie narodu i państwa jako wolnego, bo moralnego związku obywateli. Stąd też pochodzi słynna tolerancja wyznaniowa, przekonaniowa i kulturalna, nieraz może rozwinięta aż do przeczułenia, stąd też nieraz szkodliwa ze względów narodowych i państwowych. Zasadniczym pierwiastkiem etyki polskiej jest sumienie i rycerskość. Rycerskość polska jest zupełnie inna, niż gdzieindziej. Rycerz polski był przede wszystkim rycerzem broniącym a nigdy napadającym. Stąd i charakter tej rycerskości jest inny, bo wewnętrzny i moralny. Dla Polaka nic nie jest dobrem, dopóki nie jest szlachetnym, i nie jest jeszcze ziem, co nie jest podłem. Na wszelkie objawy szlachetności oraz na wszelkie odmiany podłości Polak jest bardzo czuły. Stróżem tej rycerskości jest honor, który niestety i u nas się zepsuł i poszedł na manowce, a różnie jest tłumaczony. Zatem fundamentem wychowania obywatelskiego winny być takie pierwiastki: sumienie narodowe, prawda i honor.

Należy wspomnieć jeszcze o szlachetności. Ta powinna być nietylko w sercu każdego Polaka, ale również i w czynach. Szlachetność musi być mocna, sprężona z teźżyną, wytrwałością, sprawnością i umiejętnością. Nam jednak brak jeszcze wyrobionej teźżyny i wytrwałości. Przypomnijmy sobie na chwilę nasze dzieje. Prowadziliśmy nieustannie walki nie w celach zaborczych — lecz musieliśmy ustawicznie odierać napaści zbrojów. Za czasów zaborczych ciągle musieliśmy się bronić... Wskutek braku wytrwałości i przezorności owoce naszych świątecznych zwycięstw szły prawie zawsze na marne. Polska natura słowiańska wybucha zapalem słoniowym na bardzo krótką metę, bo już na samym początku zniechęca się i dzieła rozpoczętego nie kończy. To właśnie nasza wada przysłowiowa. Musimy się z tego odcutzyć, musimy wpajać w młodzież przyzwyczajenie do wytrwałości w pracy, pewnego planu, gruntowności i dokładności.

Technika życia, pracy tudzież organizacji jest u nas niesłychanie lekceważona, zaniedbana i prymitywna. Trzeba więc za wszelką cenę nauczyć młodzież — ale i starsi winni się uczyć — już od zarania życia uważać sprawność za cnotę, niedołęstwo zaś za występki i grzech. Nie wolno dziecku robić coś gorzej, niż je stać

na to. Nie wolno pozwalać na pracę byle jaką, pracę, zwaną szychem tandeciarskim. Trzeba przyzwyczajać młodzież do starannego, sumiennego i dokładnego wykonywania rzeczy codziennych czyli swoich obowiązków.

Nieporadność widać nie tylko w życiu jednostek i rodzinnem, ale występuje ona w zbyt jaskrawy sposób w życiu zbiorowem. Nie dość tego. Sprawy publiczne i społeczne ujmujemy w pojęciach, uczuciach wzorach życia prywatnego. Wszędzie chcielibyśmy wysuwać swoje „ja“, i stworzyć gromadkę lub towarzystwo wzajemnej adoracji. Na różnych posiedzeniach wytaczamy za zwyczaj sprawy osobiste, zemstę, a zapominamy o rzeczach publicznych... Jesteśmy świadkami zaciętych walk, kłótni, swarów potępieńczych. U nas te wielkości partyjne na posiedzeniach publicznych, te nienasycone ambicje osobiste, robią wiele złego...

Wskutek takiego stanu rzeczy widać wszędzie zamęt i chaos, wszędzie brak poszanowania władzy, robienie trudności Rządowi, brak planu na dalszą metę, brak solidnej i systematycznej pracy, brak wreszcie poczucia obowiązków, tudzież brak ideałów... Spotyka się natomiast blagę, blichtr, dyletantyzm, obskurantyzm i chęć szkoczenia bliźnim, byle swego dopiąć, kosztem zniewagi i zrujnowania drugiego.. Aż zgroza bierze człowieka, który zmuszony na to patrzeć. Nie wiadomo, skąd to pochodzi: czy to działa duch powojenny, duch czasu i obniżenia się wartości intelektualnych czy moralnych, czy prywatna, ambicja partyjna, złość osobista — czy też brak sumienia narodowego, poczucia obywatelskiego i kultury państwowej, czy wogóle wszystkie pierwiastki razem?

Przez całe dwa stulecia, gdy Europa całym pędem i w pocie czoła tworzyła podstawy nauki, myśmy nic nie robili. Panowała u nas ciemnota i zupełny zastój mózgowy... W niewoli trudno było to odrobić. Dlatego w Polsce nie tylko nauki ale brak tej atmosfery umysłu, którą stworzyły trzy wieki badań naukowych. Atmosfera ta wyrobiła gdzieindziej takie pierwiastki, sumienie mózgu i nową etykę — wyrobiła uczciwość i prawosć mózgu, wewnętrzny obowiązek rzetelnego badania, wyrobiła wreszcie krytycyzm i sięganie do źródła... Tacy ludzie myją odrazę do umysłowej nieuczciwości, kręactwa, głupoty i bezmyślności. Jest rzeczą udowodnioną, że dwóch ludzi o głębszej duszy, nawet choćby stali na przeciwległych biegunach w pojmowaniu danej kwestji narodowej czy państwowej, zawsze dojdą do porozumienia, zawsze wynajdą pewne styczność... Najgorsza jest sprawa dwóch zarozumiałców, którymi kieruje zła wola, prywatna osobista ambicja. Z tego rodzaju ludzi nie dojdzie nigdy do ładu, ponieważ jeden drugiemu będzie wymyślał, a reszta partyjników, bezmyślnie będzie temu przytakiwała...

Takim właśnie ludziom brak sumienia narodowego, brak wychowania obywatelskiego i kultury państwowej, takim ludziom nie pora wysuwać się na arenę publiczną bo tylko gangrenę zaszczepiać będą... Z tego złego stanu mózgu rodzą się trzej najwięksi wrogowie: pierwszy to wróg — to demagogja, drugi wróg — to blaga, blichtr, obłudna, frazes, dyletantyzm i serwilizm, z pomocą których to pierwiastków ludzie duchowo słabi, owi meletuzi wydobywają się na wyżyny, trzeci wróg — to manja gadania, w którego powodzi tonie nieraz i najlepsza myśl, a tych jest niestety dużo, ale za to mało ludzi czynu. Taki partyjniak sypie więc kategoriami w próżnię... i cieszy się przytem, że buduje Polskę.

Z tego myślenia należy bacznie zwracać uwagę na rozbudzenie umysłu i wyćwiczenie myślenia. W tym kierunku nie tylko młodzież ale i wszyscy winni się kształcić. Trzeba się umieć nad sobą panować i nie przyjmować bezkrytycznie wszystkie lub ulegać pierwszej lepszej sugestji. Po winniśmy zawsze pamiętać złote słowa pewnego mędrca: „Albo milcz, albo mów coś takiego, co jest lepsze od milczenia“... — Bez wytrwałości, skrzętności, skrzętności, sprawności bez wyćwiczonego mózgu niema dobrego obywatela.

Musimy za wszelką cenę zmienić nasze przyzwyczajenia zgrabne, musimy się przecież zdobyć na walkę z chamstwem, podłością, drapięstwem, na ich rozbrojenie i wyrwanie z pazurów zła... Inaczej ta podłość będzie triumfowała nad szlachetnością — a to właśnie bardzo ludzi demoralizuje. (Hol.)

## Ideologia pracy oświatowej

O pracy oświatowej pisze się naogół bardzo mało. Potrzeba oświaty jest czemś tak nie ulegającym dyskusji tak oczywistym, że przekonywanie o potrzebie oświaty wydaje się wybijaniem otwartych drzwi albo „Kazaniem nawróconym”, jak mówi Francuz. To też, gdyby w jakimś większym gronie padło pytanie, dlaczego należy prowadzić pracę oświatową, pierwszą odpowiedzią byłby uśmiech zdziwienia, jak się o takiej rzeczy pytać. Pierwszymi odpowiedziami byłyby prawdopodobnie znane komunały, które z pojęciem oświaty są oddawna w naszych mózgach skojarzone w rodzaju: „Oświata i praca...”, lub „Oświata ludu...” i t. p.

Pytanie, dlaczego należy oświecać, mogłoby się wydać na pierwszy rzut oka pytaniem naiwnym. Sielankowy ideał „bon sauvage” Rousseau’a, którego nie zdegenerowała oświata, należy już przecież do przeszłości. A nawet z najwybitniejszych satyryków na ludzi oświeconych Tolstoj, autor „Owoców oświaty”, napisał również ponury, wstrząsający swą grozą dramat: „Potęgę ciemnoty” dramat silnie mówiący do słuchacza o strasznych skutkach ciemnoty.

Pierwszą odpowiedzią, jakaby się prawdopodobnie nasunęła pod wpływem znanego aforyzmu: „Oświata i praca, narów wzbogaca” byłby odpowiedź — należy oświecać, bo oświata przynosi dobrobyt. Ale tutaj zaraz musiałaby przyjść refleksja: czy tylko dobrobyt jest celem oświaty?

W tym momencie należałoby przypomnieć bardzo charakterystyczną polemikę, jaka miała miejsce między Popławskim, (obok Dmowskiego i Balickiego, jednym z wielkiej trójcy twórców nowoczesnej, polskiej myśli narodowej), a Bolesławem Prusem. Pod wpływem nieścisłych prób odzyskania niepodległości przewoźnicy narodu polskiego rzucili pozytywne hasło: wzbogacajcie się i zapomnijcie o romantycznych mrzonkach, zapomnijcie o ideałach niepodległości, który jest nieralną mrzonką. Prusak który pragnął w Polsce widzieć tę kulturę materialną, tenw ysoki stopień dobrobytu, jaki widział w państwach zachodnio-europejskich, bolał gorąco nad uciskiem poziomem zamożności społeczeństwa, stał się gorącym propagatorem hasła wzbogacenia się. Wówczas Popławski w „Głosie” (w r. 1887) pisze Prusowi w odpowiedzi artykuł p. t. „Wielkie i małe idee”, gdzie hasło „wzbogacenia się” nazywa „małą ideą”. „Nikt zaprzeczyć nie może — pisze Popławski — znaczenia pracy mrówczej, gospodarczej, ale nikt zapominać nie powinien, że społecznie przedstawia ona wartość o tyle, o ile ją ogrzewa i oświeca płomienne słowo jakiejś wielkiej idei”.

Jeśli teraz zastanowimy się przez chwilę nad naszymi idealami, nasz instykt powie nam, że największym ideałem, najwięszym dobrem, jakie posiadamy na ziemi, jest naród. A więc i oświata musi celom dobra narodu służyć, musi uczynić każdą jednostkę najpożyteczniejszym członkiem narodu, musi żyć, by każda jednostka dała z siebie narodowi jak najwięcej.

Z całkiem innego punktu widzenia patrzy na cele pracy oświatowej liberalizm, a jeszcze inaczej ujmuje to sągadnienie komunizm.

Liberalizm bierze za punkt wyjścia jednostkę wyposażoną w różne prawa, a więc także w prawa doś wiaty, prawo do własnego mózgu. Liberalizm wychowuje, mówiąc jednostce tylko o prawach, jakie posiada, idealizując wszelkie wyjątkowości indywidualizmu.

Wychowawczy wpływ ideologii praw jednostki okazał wybitnie ujemnie skutki. W imię tej ideologii mówiło się ludziom o prawach, jakie posiadają, a nie o obowiązkach. Czasami się nawet wogóle o tych obowiązkach nie mówiło. Obywatel wychowany w tej ideologii brać od państwa, a nie uczy się dawać tego, co się państwu należy. Traci świadomość, że częścią narodu są także pokolenia, które po nas przyjdą, a myśli tylko o sobie i o swoich doraźnych korzyściach. Jednym słowem jednostka wychowana w tej ideologii rozumie państwo nie jako prawny wyraz narodu, dla dobra którego należy jaknajgoręcej pracować, ale jako instytucję, zobowiązaną do rozdzielania najrozmaitszych natychmiastowych korzyści i świadczeń.

Charakterystyczny wypadek miał niedawno miejsce przed przedostatnimi wyborami do parlamentu angielskiego. Otóż związek angielskich pracowników pocztowych zwrócił się do współzawodniczących ze sobą stronnictw z propozycją oddania swych głosów za tymi, którzy przyrzekną przeprowadzenie większej podwyżki płac dla pocztowców. Nie chodzi im o przyszłość Anglii, jakie stronnictwo będzie nią rządziło, jaki będzie jego program, byle tylko... podwyżka było.

Przykład ten dowodzi wymownie, jak idea praw jednostki rozkłada społeczeństwo, czyniąc je podobnym do kupy piasku, którego żaden cement nie spaja, — jak wielkie idee można zamienić na brzęczącą monetę.

Ideologia praw jednostki materialnej społeczeństwa, do zatraty wartości poza gospodarczych, sprzyja osłabieniu pojęć zepsucia — a wszystko w imię wolności jednostki.

Również dzieckiem duchowem ideologii praw jednostki jest neomaltuzjanizm, tj. kierunek zalecający świadome ograniczenie ilości potomstwa w imię wygody jednostki. Jest faktem, że zanik przyrostu naturalnego tak groźny dla przyszłości narodu, pozostaje w ścisłym związku ze stanem religijnym i moralnym społeczeństwa, i jest daleko słabszy tam, gdzie silniejsze są tradycje katolickie. Indyferentyzm religijny i protestantyzm sprzyjają osłabieniu przyrostu naturalnego ludności.

(Dokoliczenie nastąpi).



# Zwiedzajcie Powszechną Wystawę Krajową



## Kalendarz zabaw

Dnia 7 lipca br. obchodzi uroczyste miejscowy cech szewcki 505-lecie istnienia i zarazem poświęcenia nowego sztandaru.

Za redakcję odpowiada Kazimierz Ziętownski. Wydawca Związek Stowarzyszeń Polskich w Inowrocławiu.